

SKARB BOBOWY
I
KWIATEK GROSZKU.

POCZCIWY GENIUSZ

HISTORIA
psa holzmannowego.

PRZEZ

Karola Nodier.

Ze 120 drzeworytami

przez T. JOHANNOT.



EX LIBRIS
JERZEŃO WEINBERŃA

2



Criszewka

TRÉSOR DES FÈVES

ET

FLEUR DES POIS.

ETC. ETC.

SKARB BOBOWY

I

KWIATEK GROSZKU.

I T. D. I T. D.

IV



SKARB BOBOWY

I

KWIATEK GROSZKU.

POCZCIWY GIENIUSZ.

HISTORIA PSA HOLZMANOWEGO.

PRZEZ

KAROLA NODIER.

Ze 120 drzeworytami przez Emily Johannov.



Wydanie J. N. Bobrowicza.

LIPSK.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ZAGRANICZNEJ

(Librairie étrangère).

1846.



399498/

92

840.93

2/352/92

PRÉFACE.

Parmi beaucoup d'autres préjugés, il y a un préjugé fatal à la jeunesse: ce préjugé consiste à croire que, pour convenir aux enfants, un livre doit être fait dans des conditions telles, que l'âge mûr n'y puisse trouver son compte.

C'est calomnier à la fois et les enfants et les livres qu'ils Trésor des Fèves, etc.

PRZEMOWA.

Pomiędzy wielą innemi przesądami, jeden jest nieszcześny dla młodzieży. Przesąd ten na tem się zasadza, że książka mająca być dobrą dla dzieci, powinna być tak napisaną, aby dla dojrzałego wieku na nic się nie zdała.

Jestto potwarz zarazem na dzieci i książki które im się

goutent. Leur esprit est une terre féconde dans laquelle pas une semence ne se perd; ce qui importe, c'est qu'il n'y soit semé que de bon grain. Et dans ce qui est du ressort de l'imagination, on pourrait écrire un livre que les plus forts esprits pussent regarder comme un chef-d'œuvre, et qui pourtant, par la seule vertu de sa pureté, pût mériter d'être mis surtout entre les mains de la jeunesse.

Bernardin de Saint-Pierre, Goldsmith, Hoffmann, Perrault, et à côté d'eux Nodier et quelques autres en petit nombre, l'ont prouvé de reste dans quelques-unes de leurs œuvres. Ces vérités seront surtout incontestables pour tous ceux qui ont vécu dans la familiarité, dans l'intimité des enfants, qui les ont vus de près et souvent, qui les ont connus enfin parce qu'ils

podobają. Umysł ich jestto płodna ziemia w której żadne ziarno nie ginie; należy więc aby zasiewano dobre ziarna. W dziedzinie zaś wyobraźni, możnaby napisać książkę, którąby najwykształcześnie umysły uważały za arcydzieło, a którąby jednak przez sam przymiot swojej czystości, zasługiwała na podanie jej w ręce młodzieży.

Bernardin de Saint-Pierre, Goldsmith, Hoffmann, Perrault, obok nich Nodier i kilku innych w małej liczbie, dowiedli tego w swych dziełach. Prawda ta dla tych zwłaszcza będzie niezaprzeczoną, którzy ściśle i poufale żyli z dziećmi, którzy często i zblizka na nie spoglądali, którzy nareszcie poznali je bo je kochali i którzy mogli

les ont aimés, et qui ont pu juger de l'extraordinaire bonheur avec lequel ces petits hommes et ces petites femmes qu'on appelle des enfants perçoivent des vérités en apparence au-dessus de leur âge, pourvu que ces vérités leur soient présentées sous une forme tout à la fois nette, précise et attrayante.

Trésor des Fèves et Fleur des Pois, — le Génie Bonhomme, — l'Histoire du chien de Holzmann, devaient trouver place à tous titres et avant tous autres dans une collection où l'on s'est proposé d'offrir aux enfants des livres qui, après avoir amusé leur jeune âge, pussent laisser dans leur souvenir d'autres traces que ces ouvrages médiocres qu'on met d'ordinaire entre leurs mains, et qui ne répondent qu'au besoin fri-

ocenić nadzwyczajne szczęście z jakim ci mali mężczyźni i te małe kobietki, nazywane dziećmi, pojmują prawdy na pozór wyższe nad ich wiek, aby tylko wystawiono im te prawdy pod postacią zarazem jasną, dokładną i powabną.

Skarb bobowy i kwiatek groszku, — Poczciwy genjusz, — Historia psa Holzmanowego, pod wszelkim względem i przed wszystkimi innymi, powinny znaleźć miejsce w zbiorze w którym zamierzono ofiarować dzieciom książki, co zabawiwszy ich młodociane lata, mogłyby w ich pamięci zostawić inne ślady aniżeli te mierne dzieła, jakie zazwyczaj dają im w ręce a które odpowiadają tylko płochej chwilowej potrze-

vole du moment sans rien ré- | bie, nie zachowujac nic na
server pour l'avenir. | przyszłość.



TRÉSOR DES FÈVES

ET

FLEUR DES POIS.

SKARB BOBOWY

I

KWIATEK GROSZKU.



TRÉSOR DES FÈVES
ET
FLEUR DES POIS.

SKARB BOBOWY
I
KWIATEK GROSZKU.

Il y avait une fois un pauvre | Żyli sobie raz jeden biedny
homme et une pauvre femme | człowiek i jedna biedna ko-

qui étaient bien vieux, et qui n'avaient jamais eu d'enfants: c'était un grand chagrin pour eux, parce qu'ils prévoyaient



que dans quelques années ils ne pourraient plus cultiver leurs

bieta, którzy byli bardzo starzy i nigdy nie mieli dzieci. Wielce się tem martwili, przewidywali bowiem że za

kilka lat nie będą mogli uprawiać bobu i sprzedawać go na



fèves et les aller vendre au marché. Un jour qu'ils sarclaient leur

targu. Pewnego dnia, gdy uprawiali swe pole, (oprócz małej

champ (c'était tout ce qu'ils possédaient avec une petite chaumière); un jour, dis-je, qu'ils sarclaient pour ôter les mauvaises herbes, la vieille découvrit dans un coin, sous les touffes les plus drues, un petit paquet fort bien troussé qui contenait un superbe garçon de huit à dix mois, comme il paraissait à son air, mais qui avait bien

chatki, było to wszystko co posiadali,) pdwnego dnia mówię gdy zajmowali się pielęgniem i wyrwaniem zielska, śród największego gęszczu, Stara odkryła prześliczne małe zawiniątko z pysznym małym chłopcem, jak się z powierzchności zdawało, od ośmiu do dziesięciu miesięcy, ale który co do rozumu



deux ans pour la raison, car il était déjà sevré. Tant y a qu'il ne fit point de façon pour accepter des fèves bouillies, qu'il porta

miął przeszło dwa lata, był już bowiem odłączony. Dla tego, wcale się nie wzdrygał gdy mu podano gotowanego bobu, ale

aussitôt à sa bouche d'une ma-
nière fort délicate. | natychmiast nader wdzięcznie
do ust go poniósł.



Quand le vieux fut arrivé du
bout de son champ aux accla- | Gdy Stary, na krzyki żony,
przybył z drugiego końca pola



mations de la vieille, et qu'il eut
regardé à son tour le bel enfant
que le bon Dieu leur donnait, le
vieux et la vieille se mirent à
s'embrasser en pleurant de joie;
et puis ils firent hâte de regagner
la chaumine, parce que le serein
qui tombait pouvait nuire à leur
garçon. | i z kolei przypatrzył się pię-
knemu dziecięciu jakieś im Pan
Bóg zsyłał, oboje starzy za-
częli ścisnąć się i płakać z ra-
dości, poczem oboje wrócili
jak najprędzej do chatki z oba-
wy aby padająca rosa nie za-
szkodziła ich chłopczykowi.



Une fois qu'ils furent rendus
au coin de lâtre, ce fut bien un
autre contentement, car le petit
leur tendait les bras avec des
 | Dopiero to była radość gdy
zasiedli przy kominie, malec
bowiem wyciągał do nich rą-
czki z czarownym uśmiechem

rires charmants, et les appelait *maman* et *papa*, comme s'il ne s'en était jamais connu d'autres. Le vieux le prit donc sur son genou, et l'y fit sauter doucement, comme les demoiselles qui se promènent à cheval, en lui adressant mille paroles agréables, auxquelles l'enfant répondait à sa manière, pour ne pas être en reste avec le vieux dans une conversation si honnête. Et pendant ce temps, la vieille allumait un joli feu clair de gousses de fèves sèches qui éclairait toute la maison, afin de réjouir les petits membres de nouveau venu par une douce chaleur, et de lui préparer une excellente bouillie de fèves où elle délaya une cuillerée de miel qui en fit un manger délicieux. Ensuite elle le coucha dans ses beaux langes de fine toile qui étaient fort propres, sur la meilleure couchette de paille de fèves qu'il y eût à la maison; car de la plume et de l'édredon ces pauvres gens n'en connaissaient pas l'usage. Le petit s'y endormit très-bien.

i nazywał mamą i ojcem jak gdyby nigdy nie znał innych. Stary wziął go na kolana i zaczął lekko hojdać jako pannieki gdy jeżdżą konno, zwracając do niego tysiąc przyjemnych słów na które dziecię odpowiadało swoim sposobem, ażeby nie ubliżyć Staremu tak uczciwie z niem rozmawiającemu. Śród tego, stara, z wicin i suchych łodyg bobowych rozniecila piękny, jasny ogień który oświecił całą chatę, dla rozgrzania łagodnem ciepłem członeczków nowo przybyłego, i zgotowania mu bobowej zupy do której dodała łyżkę miodu, co razem uczyniło wyborną potrawę. Następnie położyła go w jego pięknej i nader czystej bieliznie na najlepszem posłaniu ze słomy bobowej jakie tylko w domu się znajdowało; pierzy bowiem i puchu ci biedacy wcale nie znali. Malec wybornie zasnął.



Quand le petit fut endormi, le vieux dit à la vieille: « Il y a une chose qui m'inquiète, c'est de savoir comment nous appellerons ce bel enfant, car nous ne connaissons pas ses parents, et nous ne savons pas d'où il vient. » — La vieille, qui avait de l'esprit, quoique ce ne fût qu'une simple femme de campagne, lui répondit sur-le-champ: « Il faut l'appeler Trésor des Fèves, parce que c'est dans notre champ de fèves qu'il nous est venu, et que c'est un véritable trésor pour la consolation de nos vieux jours. » — Le vieux convint qu'on ne pouvait rien imaginer de mieux.

Je ne vous dirai pas en détail

Gdy malec zasnął, Stary rzekł do swojej zony: « Jedna mnie tylko rzecz niepokoi; nie wiem jak nazwiemy to piękne dziecię, nieznamy bowiem jego rodziców i nie wiemy z kąd nam przybywa. » Stara, kobieta rozumna chociaż prosta wieśniaczka, natychmiast mu odpowiedziała: « Trzeba go nazwać Skarbem bobowym, gdyż znaleźliśmy je na naszym polu bobowem i będzie z niego prawdziwy skarb na pociechę naszych starych dni. » Stary przyznał że nie można było nic lepszego wymyślić.

Nie będę wam szczegółowo

comment se passèrent tous les jours suivans et toutes les années suivantes, ce qui allongerait beaucoup l'histoire. Il suffit que vous sachiez que les vieux vieillirent toujours, tandis que Trésor des Fèves devenait à vue d'œil

opowiadał, jak upłynęły następne dni i lata, — toby zbyt przedłużyło naszą historję. Dość że się dowiecie że starzy coraz bardziej starzeli, podczas gdy Skarb bobowy, w oczach prawie mężniał i piękniał. W pra-



plus fort et plus beau. Ce n'est pas qu'il eût beaucoup grandi,

wdzie nie wiele urósł, gdyż w dwunastu latach, miał tylko

car il n'avait que deux pieds et demi à douze ans; et quand il travaillait dans son champ de fèves, qu'il tenait en grande affection, vous l'auriez à grande peine aperçu de la route; mais il était si bien pris dans sa petite taille, si avenant de figure et de façons, si doux et cependant si résolu en paroles, si brave dans son sarrau bleu de ciel à rouge ceinture, et sous sa fine toque des dimanches au panache de fleurs de fèves, qu'on ne pouvait s'empêcher de l'admirer comme un vrai miracle de nature, en sorte qu'il y avait nombre de gens qui le croyaient génie ou fée.

Il faut avouer que bien des choses donnaient crédit à cette supposition du moyen peuple. D'abord, la chaumine et son champ de fèves, où une vache n'eût trouvé que brouter quelques années auparavant, étaient devenus un des bons domaines de la contrée, sans que l'on pût dire comment; car de voir des pieds de fèves qui poussent, qui fleurissent, qui passent fleur, et

półtrzeciej stopy wysokości i gdy pracował na swoim bobowem polu które bardzo lubił, zaledwie bylibyście go dojrżeli z drogi; ale tak był zgrabnie wcięty, tak miłą miał twarz i łagodne obejście, a zároveň tak zuchowatym był w mowie, tak dzielnym w swojej błękitnej koszulce z czerwonym pasem, w pięknej świątecznej czapeczce z piórem z bobowych kwiatów, że wszyscy dziwili mu się jak gdyby cudowi natury, i że wielu myślało że był genijuszem lub czarodziejem.

Trzeba wyznać że wiele rzeczy usprawiedliwiała te domysły pospolitych ludzi. Naprzód chatka z bobowem polem na którym, kilka lat temu, zaledwie krowa miała się czem pożywić, teraz stała się jednym z lepszych majątków okolicy, chociaż nikt sobie nie mógł tego wytłumaczyć; gdyż cóż było zwyczajniejszego jak widzieć boby wyrastające,

qui s'effleurissent

des fèves qui mûrissent dans leur gousse, il n'y a vraiment rien de plus ordinaire; mais de voir un champ de fèves qui grandit sans qu'on y ait rien ajouté par acquisition ou par empiètement méchamment fait sur le terrain d'autrui, c'est ce qui passe la portée de l'entendement.

Cependant le champ de fèves allait toujours grandissant et grandissant, grandissant à vent, grandissant à bise, grandissant à matin, grandissant à ponant; et les voisins avaient beau mesurer leurs terres, leur compte s'y trouvait toujours avec le bénéfice de quelque chose, de manière qu'ils en vinrent à penser naturellement que tout le pays était en croissance. D'un autre côté, les fèves donnaient si fort, que la chaumine n'aurait pu contenir sa récolte, si elle ne s'était notablement élargie; et cependant elles avaient manqué partout à plus de cinq lieues à la ronde, ce qui les rendait hors de prix, à cause du grand usage qu'on en faisait à la table des

in stragnum

kwitnące, okwitające i dojrzewające w lupinach; ale widzieć jak całe pole powiększało się chociaż ani kupno ani niegodziwe zaczepienie sąsiednich granic nie do niego nie dodało, to przechodziło już powszechnie pojęcie.

normum, reserpanum

Tymczasem bobowe pole rosło ciągle i rosło, rosło z wiatrem, rosło z mrozem, rosło z rana, rosło wieczorem, i jakkolwiek sąsiedzi bezustannie przemierzali swoje grunta, zawsze znajdowali dawną przetrzeń nawet z jakimś przydatkiem, z kąd jasno wnieśli że cały kraj musiał rosnać. Z drugiej strony boby tak dalece się udały, że chata nie byłaby mogła pomieścić zbioru, gdyby sama nie była się stósownie powiększyła. Pomimo to, na pięć mil do koła nigdzie się nie powiodły, co nadzwyczajnie w górę podniosło ich cenę, z powodu zwyczaju jaki miano dawać je na stoły królów i wielkich panów. Śród tej obfi-

supplément - données

rois et des seigneurs. Au milieu de cette abondance, Trésor des

tości Skarb bobowy, wszytkiemu wystarczał; przewra-



*fiavor
arigan
de chyan
u bobo*

Fèves suffisait à toutes choses, retournant la terre, triant les semences, sarclant, moissonnant, écosant, et, de surcroît, entretenant soigneusement les haies et les échaliers; après quoi il employait le temps qui lui restait à recevoir les acheteurs et à régler les marchés, car il savait lire, écrire et calculer sans avoir appris: c'était une véritable bénédiction.

Trésor des Fèves, etc.

cał ziemię, wybierał nasiona, plit, zął, łuszczył, oprócz tego starannie utrzymywał ploty i tyczki, poczem resztę czasu używał na przyjmowanie kupców, dobijanie targów, umiał bowiem czytać, pisać i rachować chociaż się nigdy nie uczył. Było to prawdziwe błogosławieństwo.

construire le masoché

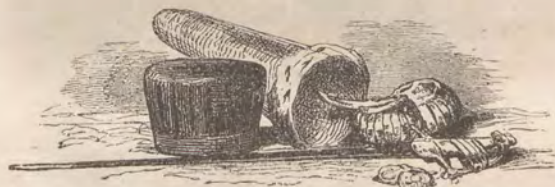


Une nuit que Trésor des Fèves dormait, le vieux dit à la vieille: «Voilà Trésor des Fèves qui a porté un grand avantage à notre bien, puisqu'il nous a mis en état de passer doucement, sans rien faire, quelques années qui nous restent à vivre encore. En lui donnant par testament l'héritage de tout ceci, nous n'avons fait

Pewnej nocy gdy skarb bobowy spał, starzec rzekł do starej: «Oio skarb bobowy dobrze zarządził naszym majątkiem, postawił nas bowiem w możności, spokojnie i w bezczynności przepędzenia kilku lat jakie nam zostają do życia. Zostawiając mu testamentem to wszystko w dziedzictwo,

que lui rendre ce qui lui appartient; mais nous serions ingrats envers cet enfant si nous n'avions à lui procurer un rang plus convenable dans le monde que celui de marchand de fèves. C'est bien dommage qu'il soit trop modeste pour devenir un savant, et trop petit pour être général.»

oddajemy tylko to co mu się należy; ale bylibyśmy niewdzięczni względem tego dziecka gdybyśmy nie postarali się o zapewnienie mu w towarzystwie przyzwoitszego stanu jak kupca bobów. Szkoda że on jest zbyt skromnym na uczonego i zbyt małym na generała.»



«C'est dommage,» dit la vieille, «qu'il n'ait pas étudié; on le recevrait médecin tout de suite.»

«Quant aux procès,» continua le vieux, «j'ai peur qu'il soit trop honnête.»

«J'ai toujours eu une idée,» reprit la vieille, «qu'il épouserait

«Szkoda że się nie uczył,» odrzekła stara, «mógłby od razu zostać lekarzem.»

«Co do processów» dodał stary, «boję się, on do tego jest zbyt uczciwym.»

«Miałam zawsze jedną myśl» przerwała stara, «że jak

Fleur des Pois quand il en serait d'âge.»

«Fleur des Pois,» dit le vieillard en hochant la tête, «est bien trop grande princesse pour épouser un pauvre enfant trou-

dorośnie ożeni się z Kwiatkiem groszku.»

— «Kwiatek groszku» rzekł starzec kiwając głową, «jest zbyt wielką księżniczką, aby miała zaślubić biedne znale-



vé, qui n'aura vaillant qu'une chaumine et un champ de fèves. Fleur des Pois, ma mie, est un parti pour un jeune comte ou peut-être pour le roi lui-

z one dziecię, które za cały majątek będzie posiadało chatkę i bobowe pole. Kwiatek groszku, moja droga, jestto związek dla jakiego młodego hra-

même, s'il devenait veuf. Nous parlons ici de choses sérieuses, et vous n'êtes pas raisonnable.»

«Trésor des Fèves l'est plus que nous deux ensemble,» répondit la vieille, après avoir un brin réfléchi. «C'est d'ailleurs lui que l'affaire concerne, et il serait de mauvaise grâce de la pousser plus avant sans le consulter.»

biego a nawet dla samego króla gdyby ten owdowiał. Mówimy tu na prawdę, a ty gadasz od rzeczy.»

«Skarb bobowy ma więcej rozumu od nas obojga» rzekła stara po chwili zastanowienia. «Wreszcie idzie tu o niego i nie przystoi rozporządzać nim bez wysłuchania jego zdania.»

*il ne convient pas
d'imposer sa personne*



La-dessus le vieux et la vieille s'endormirent profondément.

Po tych słowach, oboje starszy głęboko zasnęli.

Le jour commençait à poindre quand Trésor des Fèves sauta de son lit pour aller aux champs selon sa coutume. Qui fut étonné? ce fut lui, de ne trouver que ses habits de fête au bahut où il avait rangé les autres en se couchant.

« C'est cependant jour ouvrable, si le calendrier n'est en défaut, » dit-il à part lui, « et il faut que ma mère ait quelque saint à chômer, dont je n'ouïs parler de ma vie, pour m'avoir préparé durant la nuit mon beau sarrau et ma toque de cérémonie. Qu'il soit fait pourtant comme elle l'entend, car je ne voudrais pas la contrarier en rien dans son grand âge, et quelques heures perdues se retrouveront aisément sur ma semaine, en me levant plus tôt et en rentrant plus tard. »

Sur quoi Trésor des Fèves s'habilla aussigalamment qu'il le put, après avoir prié Dieu pour la santé de ses parents et la prospérité de ses fèves.

Dzięk zaczął świtać gdy Skarb bobowy wyskoczył z łóżka aby według zwyczaju udać się na pole. Jakże się zadziwił, znalazłszy na miejscu dawnych sukni które kładąc się był ułożył, nowe, świąteczne.

« Przecież to dziś dzień roboczy, jeżeli kalendarz się nie myli » rzekł sam do siebie, « i zapewne matka moja pragnie uczcić jakiego świętego o którym nigdy w życiu nie słyszałem, kiedy podczas nocy przygotowała mi piękną sukienkę i czapczkę od święta. Niechże tak będzie jak sama chce, nie radbym w niczem sprzeciwiać się w jej podeszłym wieku, i w tygodniu, wcześniej wstając i później wracając, łatwo wynagrodzę te kilka straconych godzin. »

To mówiąc, Skarb bobowy, pomodliwszy się do Boga o zdrowie rodziców i pomyślność bobów, ubrał się jak mógł najpiękniej.



Comme il se disposait à sortir, afin d'avoir au moins un coup d'œil à donner à ses échaliers avant le réveil de la vieille et du vieux, il rencontra la vieille sur l'huis, qui apportait un bon brouet tout fumant, et le plaça sur sa petite table avec une cuiller de bois: « Mange, mange, lui dit-elle, et ne te fais pas faute de ce brouet au miel avec une pointe d'anis vert, comme tu l'aimais quand tu étais encore enfant; car tu as beaucoup de chemin à faire aujourd'hui. »

« Voilà qui est bien, » dit Tré-

Właśnie gdy chciał wychodzić aby zanim starzy się obudzą, raz choć rzucić okiem po swoich tyczkach, na progu spotkał starą która niosła kurzącą się zupę z drewnianą łyżką i postawiła ją na stole, « Jedz, jedz, » rzekła do niego i nie zawstydz tej zupy z miodem zaprawionej zielonym kminkiem, jaką lubiłeś będąc jeszcze dzieckiem, gdyż masz dziś kawał drogi przed sobą.

« To i dobrze, » odrzekł

sor des Fèves en la regardant d'un air étonné; mais où donc m'envoyez-vous?»

Skarb bobowy, cały zdziwiony; «ale dokądże to mnie wysylacie?»



La vieille s'assit sur une escabelle qui était là, et les deux mains sur ses genoux: «Dans le monde,» répondit-elle en riant, «dans le monde, mon petit trésor! Tu n'as jamais vu que nous et deux ou trois regrattiers auxquels tu vends tes fèves pour fournir aux dépenses de la mai-

Stara usiadła na poblizkim zydelku i oparłszy ręce na kolnatch: «W świat» odpowiedziała z uśmiechem, «w świat, mój ty mały skarbie. Dotąd, oprócz nas i dwóch lub trzech kramarzy, którym sprzedajesz twoje boby ażeby zaopatrzyć nasz dom, nikogo więcej nie

sonnée, digne garçon que tu es; et comme tu dois être un jour un grand monsieur, si le prix des fèves se soutient, il est bon, mon mignon, que tu fasses des connaissances dans la belle société. Il faut te dire qu'il y a une grande ville, à trois quarts de lieue d'ici, où l'on rencontre

widziałeś, mój ty uczciwy chłopcze; ponieważ zaś masz zostać kiedyś wielkim panem, jeżeli cena bobów się utrzyma, trzeba zatem mój milutki abyś poznał trochę piękne towarzystwo. Muszę ci powiedzieć że o trzy ćwierci mili ztąd jest wielkie miasto gdzie za każdym



à chaque pas des seigneurs en habit d'or, et des dames en robe

krokiem spotyka się panów w złocistych sukniach i panie

d'argent, avec des bouquets de roses tout autour. Ta jolie petite mine si gracieuse et si éveillée ne manquera pas de les frapper d'admiration; et je serai bien trompée si tu passes le jour sans obtenir quelque profession honorable où l'on gagne beaucoup d'argent sans travailler, à la cour ou dans les bureaux. Mange donc, mange, et ne te fais pas faute de ce brouet au miel avec une pointe d'anis vert.



«Comme tu connais mieux la valeur des fèves que celle de la

w lamowanych szatach z bukielami z róż dokoła. Na widok twojej małej postaci tak wdzięcznej i dowcipnej, zapewne nie wstrzymają się od podziwiania; i bardzobym się pomyliła gdybyś miał cały dzień przepędzić nie otrzymawszy jakiego zaszczytnego miejsca przy dworze lub w rządzie, gdzie bez pracy będziesz mógł zyskać dużo pieniędzy. Jedź więc teraz mój miły, jedź, niezawstydzaj tej zupy z miodem zaprawionej zielonym kminkiem.

«Ponieważ jednak znasz się lepiej na wartości bobów ani-

monnaie,» continua la vieille «tu vendras au marché ces six litrons de fèves choisies. Je n'en ai pas mis davantage pour ne pas te charger; avec cela, les fèves sont si chères au temps présent, que tu serais bien empêché d'en rapporter le prix, quand on te paierait tout en or. Aussi nous entendons, ton père et moi, que tu en emploieras moitié à t'ébaudir honnêtement, comme il convient à ton âge, ou en achat de quelques

żeli pieniędzy,» mówiła dalej stara, «sprzedasz zatem na targu te sześć kwaterek wyborowego bobu. Nie daję ci więcej, aby cię zbyt nie obciążać; z resztą boby teraz tak są drogie, że z trudnością zdołałbyś przynieść tu cenę gdyby ci ją złotem zapłacono. Dla tego namyśliliśmy się z twoim ojcem, że połowę użyjesz na przyzwolite ucieszenie się, jak wypada na twój wiek, lub na kupno jakich dobrze wyrobionych za-



joyaux bien ouvrés, propres à te récréer le dimanche, tels que montres d'argent à breloques

hawek któremi będziesz mógł bawić się w niedzielę, jak na przykład zegarków srebrnych

de rubis ou d'émeraudes, bilboquets d'ivoire et toupies de Nuremberg. Le reste du montant, tu le verseras à la caisse.

« Pars donc, mon petit Trésor, puisque tu as fini ton brouet, et avise de ne pas t'attarder en courant après les papillons, car nous mourrions de douleur si tu ne rentrais avant la nuit. Garde aussi les chemins battus, crainte des loups. »

« Vous serez obéie, ma mère, » dit Trésor des Fèves en embrassant la vieille, « quoique j'aimasse mieux pour mon plaisir passer la journée au champ. Quant aux loups, je n'en ai cure avec ma serfouette. »

Disant cela, il pendit hardiment sa serfouette à sa ceinture, et partit d'un pas délibéré.

« Reviens de bonne heure, » lui cria long-temps la vieille, qui regrettait déjà de l'avoir laissé partir.

Trésor des Fèves marcha,

z szmaragdowemi lub rubinowemi dewizkami, bilbokietów ze słoniowej kości i fryg norymberskich. Resztę gotówki włączysz do kassy.

« Teraz, zjadłeś już zupę, ruszaj zatem mój mały skarbie i nie spańnij się w drodze goniąc za motylami, umarliśmy bowiem ze zmartwienia gdybyś nie wrócił przed nocą. Trzymaj się także bitej drogi z obawy wilków. »

« Będę ci posłusznym, kochana matko, » odpowiedział Skarb bobowy, ściskając starą « chociaż co do mnie, wolalbym przepędzić dzień w polu. Wilków się nie boję, mam z sobą moją motykę. »

To mówiąc, śmiało zawiesił motykę u pasa i odważnie ruszył w drogę.

« Wracaj tylko wcześniej! » krzyknęła za nim stara, która już żał zdjął że mu pozwoliła odejść.

Skarb bobowy szedł, szedł,



marcha, faisant des enjambées terribles comme un homme de cinq pieds, et regardant de ci, de là, les choses d'apparence inconnue qui se trouvaient sur sa route; car il n'avait jamais pensé que la terre fût si grande et si curieuse. Cependant, quand il eut marché plus d'une heure, ce qu'il jugeait à la hauteur du soleil, et comme il s'étonnait de n'être pas encore rendu à la ville

posuwistym krokiem jak człowiek przynajmniej na pięć stóp wysoki, przypatrując się tu i tam po drodze rzeczom których nieznał powierzchowności, nigdy bowiem nie sądził aby ziemia była tak wielką i ciekawą do widzenia. Wszelako gdy już szedł był przeszło przez godzinę, jak to osądził po wysokości słońca, i gdy dziwił się że pomimo tak śpiesznego

au train qu'il était allé, il lui sembla qu'on lui criait:

«Bou, bou, bou, bou, bou, bou, tui! arrêtez, monsieur Trésor des Fèves, on vous en prie!»



«Qui m'appelle?» dit Trésor des Fèves, en mettant fièrement la main sur sa serfouette.

«De grâce, arrêtez-ci, monsieur Trésor des Fèves! Bou,

chodu, jeszcze nie zaszedł do miasta, zdało mu się że ktoś krzyczał do niego.

«Bu, bu, bu, bu, bu tui! wstrzymaj się panie Skarbie bobowy, bardzo cię o to proszą.»

«Kto mnie woła?» zapytał Skarb bobowy, wspierając dumnie rękę na motyce.

«Zlituj się, zaczekaj panie Skarbie bobowy, hu, bu, bu,

bou, bou, bou, bou, bou, tui! c'est moi qui vous parle.»

«Est-il vrai?» dit Trésor des Fèves en dressant son regard jusqu'au sommet d'un vieux pin caverneux et demimort, sur lequel un maître hibou se berçait lourdement au souffle du vent; «et qu'avons-nous à démêler ensemble, mon bel oiseau?»

«Ce serait merveille que vous me reconnussiez,» répliqua

bu, bu, tui! to ja do ciebie mówię.»

«Możesz to być?» rzekł Skarb bobowy, wznosząc wzrok do wierzchołka wypróchniałej i napół martwej sosny, na którym sowa ciężko kołysała się z powiewem wiatru — «Cóż my możemy mieć z sobą do czynienia, mój ty piękny ptaku?»

«Byłby to cud żebyś mnie poznał» odpowiedziała sowa,



le hibou, «car je ne vous ai obligé qu'à votre insu, comme doit faire un hibou délicat, modeste

«gdyż nic nie wiedziałeś o przyśłudze którą ci wyświadczyłam jak przystało na wykształconą,

homme de bien, en mangeant, un à un, à mes risques et périls, les canailles de rats qui grignotaient, bon an mal an, la moitié de votre récolte; mais c'est ce qui fait que votre champ vous rapporte aujourd'hui de quoi acheter quelque part un joli royaume, si vous savez vous contenter. Quant à moi, victime malheureuse et désintéres-

skromną i uczciwą sowę. Ja to, po jednemu, z narażeniem się i niebezpieczeństwem, zjadałam te niegodziwe szczury które tak w dobrym jako i złym roku pożerały połowę waszego zbioru. Dla tego to wasze pole tyle wam dziś przynosi, że jeżeli potraficie przestawać na swoim, możecie gdzie kupić sobie jakie



sée du dévouement, je n'ai pas au crochet un misérable rat maigre pour mes bons jours, mes yeux s'étant tellement affaiblis à votre service, que j'ai peine à me diriger, même de nuit. Je vous appelais donc, généreux Trésor des Fèves, pour vous prier de m'octroyer un de ces bons litrons de fèves que vous portez pendus à votre bâton, et qui suffirait à soutenir ma triste existence jusqu'à la majorité de mon aîné, que vous pouvez compter pour féal.»

« Ceci, monsieur du hibou, » s'écria Trésor des Fèves en détachant du bout de son bâton un des trois litrons de fèves qui lui appartenaient, « c'est la dette de la reconnaissance, et j'ai plaisir à l'acquitter. »

Le hibou s'abattit dessus, le saisit des serres et du bec, et d'une tire d'aile il l'emporta sur son arbre.

« Oh! que vous partez donc Trésor des Fèves, etc.

piękne królestwo. Co do mnie, nieszczęśliwej i szlachetnej ofiary mego poświęcenia nie mam na życie jednego chudego szczura na moje dobre dni. Straciłam tak dalece wzrok w waszej służbie, że nawet w nocy już nie dowidzę. Wołałam cię więc wspaniały Skarbie bobowy, chcąc cię prosić abyś mi udzielił jedną z tych dobrych miarek bobu jakie niesiesz uwiązane na kij, a która wystarczyłaby na utrzymanie mego biednego życia aż do pełnoletności mego najstarszego, którego możesz uważać za twego poddanego.

« Jestto pani Sowa » zawołał Skarb bobowy, odczepiając od końca kija jedną z trzech miarek swego bobu; « jestto dług wdzięczności z którego z rozkoszą się wywiązuje. »

Sowa zleciała na miarkę, schwyciła ją dzióbem i szponami i jednym zamachem skrzydła, uniosła na drzewo.

« Ach, jakże prędko ula-



vite!» reprit Trésor des Fèves. «Oserais-je vous demander, monsieur du hibou, si je suis encore loin du monde où ma mère m'envoie?»

«Vous y entrez, mon ami,» dit le hibou; et il alla se percher ailleurs.

Trésor des Fèves se remit donc en chemin, allégé d'un de ses litrons, et comme sûr qu'il ne tarderait pas d'arriver; mais

il n'avait



tujesz» rzekł Skarb bobowy, «śmiałybym cię zapytać pani Sowu, jak daleko jestem od świata do którego matka moja mnie wysłała?»

«Właśnie wchodzisz do niego,» odrzekła sowa i uleciała dalej.

Skarb bobowy ruszył w drogę, lżejszy o jedną miarkę i pewien że niebawem stanie u celu ale zaledwie uszedł sto kroków gdy

pas fait cent pas qu'il s'entendit appeler encore.

«Béé-é, bée-é, béc-é! Arrêtez-ci, monsieur Trésor des Fèves, on vous en prie.»

«Je crois connaître cette voix,» dit Trésor des Fèves en se retournant. «Eh! oui, vraiment, c'est cette mièvre effrontée de chevrette de montagne, qui rôdait toujours avec ses petits autour de mon champ pour me raffer quelque bonne lippée. Vous voilà donc, madame la maraudeuse?»

«Que dites-vous de marauder, joli Trésor! Ah! vos haies étaient trop bien frondues, vos fossés trop profonds, et vos échaliers trop serrés pour cela! Tout ce qu'on pouvait faire était de tondre le bout de quelques feuilles qui for-issaient entre les joints de la claie, et c'est au grand bénéfice des pieds que nous émondons, comme dit le commun proverbe:

usłyszał że go znowu wołano.

«Bec — hee — he-e — Zatrzymaj się panie Skarbie bobowy, proszę cię o to.»

«Zdaje mi się że poznaje ten głos» rzekł obracając się Skarb bobowy. «W istocie to ta łotrzyca koza z gór, która zawsze ze swemi kozłętami włóczyła się koło mego pola i skradała mi niejedną kasek. I ty tu jesteś pani złodziejko?»

«Cóż ty mój piękny skarbie wygadujesz o kradzieży. Ach! na to twoje ploty były za geste, rowy za głębokie i tyczki za bardzo ściśnięte. Zaledwie można było gdzieniedzie uszczypać koniec jakiego listka przedzierającego się przez ogrodzenie, i to jeszcze z wielkiem dobrodziejstwem dla tyczek, które jak mówi przysłowie, my oczyszczamy:



Dent de mouton
porte nuisance,
Et dent de che-
vrette abondance.

Zab baranów nie-
sie szkoda
Koz, obfitosć zas
w nagrodę.

«Voilà qui suffit,» dit Trésor des Fèves, «et le mal que je vous ai souhaité puisse-t-il m'advenir incontinent! Mais qu'aviez-vous à m'arrêter, et que saurais-je faire qui vous fût à gré, dame chevrette?»

«Hélas!» répondit-elle en versant de grosses larmes... «bée-é, bée-é... c'est pour vous dire qu'un méchant loup a mangé mon mari le chevret, et que nous sommes en grande misère, l'orpheline et moi, depuis qu'il ne va plus fourrager pour nous: de sorte qu'elle est

«Dość na tem,» rzekł Skarb bobowy, «aby mnie samemu przytrafiło się to złe jakiego tobie życzyłem. Ale cóż mógłbym dla ciebie uczynić, pani kozo?»

«Niestety!» odpowiedziała, zalewając się gorzkimi łzami, «chciałam ci oznajmić że niedziwy wilk zjadł koziołka mego męża — bee — bee i że jesteśmy teraz w największej nędzy, sierota i ja, od czasu gdy nie chodzi dla nas po paszę; tak, że jeżeli nie wspomóżesz

en danger de mourir de ma-
laim, si vous ne lui portez aide,
la malheureuse biquette! Je vous
appelais donc, noble Trésor.

jej, umrze nieboraczka z głodu.
Wolałam cię więc szlachetny
Skarbie, chcąc cię prosić abys
z miłosierdzia dał nam jedna



pour vous prier de nous faire
la charité d'un de ces bons
litrons de fèves que vous portez
pendus à votre bâton, et qui nous
serait un suffisant reconfort,
en attendant que nous ayons re-
çu des secours de nos parents.»

z tych dobrych miarek bobu
które niesiesz zawieszona na
na kij, i któryby nam wystar-
czył dopóki krewni nie nade-
staliby nam pomocy.

« Ceci, dame chevrette, » s'écria Trésor des Fèves, en détachant du bout de son bâton un des deux litrons de fèves qui lui appartenaient encore, « c'est œuvre de bienfaisance et de compassion que je me tiens heureux d'accomplir. »

La chevrette le happa du bout des lèvres, et d'un bond disparut dans le hallier.



« Oh! que vous partez donc vite! » reprit Trésor des Fèves. « Oserais-je vous demander, ma voisine, si je suis encore loin du monde où ma mère m'envoie? »

« Jestło pani kozo » odpowiedział Skarb bobowy odwołując z końca kija jedną z dwóch swoich miarek, « jestło uczynek dobroczynności i miłosierdzia który z prawdziwym szczęściem wypełniam. »

Koza pochwyciła końcem warg i jednym skokiem znikła w gestwinie.

« Ach, jakże prędko uciekasz, » rzekł Skarb bobowy, « śmiałybym zapytać cię moja sąsiadko, jak daleko jestem od tego świata do którego matka moja mnie wysłała? »

« Vous y êtes déjà, » cria la chevrette en s'enfonçant parmi les broussailles.

El Trésor des Fèves se remit en chemin, allégé de deux de ses litrons, et cherchant du regard les murailles de la ville, quand il s'aperçut, à quelque

« Już w nim jesteś » krzyknęła koza, zapuszczając się w krzaki.

Skarb bobowy ruszył w drogę lżejszy a dwie miarki, szukając wzrokiem murów miasta, gdy spostrzegł po szmerze jaki powstawał nad brzegu lasu, że ktoś



bruit qui se faisait sur la lisière du bois, qu'il devait être suivi | z bliska szedł za nim. Postąpił nagle ku tej stronie z motyka

de près. Il s'avança soudainement de ce côté, sa serfouette à la main; et bien lui en prit, car le compagnon qui l'escortait à pas de loup n'était autre qu'un vieux loup dont la physionomie ne promettait rien d'honnête.

« C'est donc vous, maligne bête, » dit Trésor des Fèves, « qui me réserviez l'honneur de figurer chez vous au banquet de la veillée? Heureusement ma serfouette a deux dents qui va-



lent bien toutes les vôtres; et il faut vous tenir pour dit, que vous souperez aujourd'hui sans moi. Regardez-vous de plus comme bien chanceux, s'il vous plaît, que je ne venge pas sur votre vilaine personne le mari de la

w rękę i dobrze uczynił, gdyż towarzysz idący za nim wilczym krokiem, był to właśnie stary wilk którego powierzchowność nie zapowiadała nieuczciwego.

« Tyżeś to niegodziwa bestyo, który chcesz uczynić mi zaszczyt zastawienia mnie sobie na wieczerzę. Szczęściem moja motyka ma dwa zęby nie gorsze od twoich i muszę ci

oświadczyć że dziś będziesz wieczerzał bezemnie. Uważaj się także za szczęśliwego że niechęć pomścić się na twojej brzydkiej osobie śmierci męża kozy a ojca kozłatka, którego rodzinę przez twoje okrucień-

chevrette, qui était le père de la biquette, et dont la famille est réduite par votre cruauté à une piteuse misère. Je le devrais peut-être, et je le ferais justement, si je n'avais été nourri dans l'horreur du sang, jusqu'au point de ménager celui des loups!»

Le loup, qui avait écouté jusqu'alors en toute humilité, partit subitement d'une longue et plaintive exclamation, en élevant les yeux au ciel comme pour le prendre à témoin.

stwo pogrzyłeś teraz w nędzy. Powinienbym to uczynić i miałbym słuszność; ale wychowano mnie we wstręcie do krwi, choćby nawet wilczej. »

Wilk który dotąd przysłuchiwał się w pokorze, nagle wydał długi i żalony krzyk, wznosząc jakby na świadectwo oczy ku niebu.



« Puissance divine qui m'avez donné la robe des loups, »

— « Potęgo boska która obdarzyłaś mnie wilczą skórą. »

dit-il en sanglotant, » vous savez si j'en ai jamais senti dans mon cœur les mauvaises inclinations! Vous êtes maître cependant, monseigneur » ajouta-t-il avec abandon, la tête respectueusement penchée vers Trésor des Fèves, « de disposer de ma triste vie, que je remets à votre merci, sans crainte et sans remords. Je périrai content de vos mains, s'il vous convient de m'immoler en expiation des crimes trop avérés de ma race; car je vous ai toujours aimé tendrement, et parfaitement honoré, depuis le temps où je prenais un innocent plaisir à vous caresser au berceau, quand madame votre mère n'y était pas. Vous étiez dès lors de si bonne mine, et si imposante, qu'on aurait deviné, rien qu'à vous voir, que vous deviendriez un prince puissant et magnanime comme vous êtes. Je vous prie seulement de croire, avant de me condamner, que je n'ai pas trempé mes pattes sanglantes à l'assassinat perpétré sur l'époux infortuné de la

rzekł łkając, «wiesz czyli kiedykolwiek poczułem w sobie złej skłonności. Jesteś wszelako władzą» dodał potulnie spuszczać głowę z poszanowaniem dla Skarbu bobowego, «możesz rozrządzać mojem smutnem życiem które zdaję na twoją łaskę bez obawy i wyrzutu. Z rozkoszą zginę z twoich rąk, jeżeli podoba ci się poświęcić mnie na odpokutowanie za zbyt prawdziwe zbrodnie mego rodu; zawsze bowiem czule cię kochałem i wysoko poważalem, pamiętam nawet z jak niewinną radością pieściłem się z tobą w kołysce gdy nie było twojej matki. Wtedy już tak dobrze i dumnie wyglądałaś, że patrząc na ciebie można było zgadnąć że staniesz się kiedyś potężnym i wspinałym księciem, jakim dziś jesteś. Za nim mnie jednak wskażesz na śmierć, racz proszę uwierzyć że nieprzyczyniłem się krwawymi łapami do zdrazieckiego zabójstwa, nieszczęśliwego małżonka kozy. Wy-

chevrette. Élevé dans les principes d'abstinence et de modération auxquels je n'ai failli de toute ma vie de loup, j'étais alors

chowany, w zasadach skromności i wstrzemięźliwości, którym przez całe moje wilecze życie nie uchybiłem, byłem na-



en mission pour répandre les saines doctrines de la morale parmi les tribus lupines qui re-

ówezas wysłany do krzewienia świętych nauk moralności pomiędzy pokoleniami wileczemi,



lèvent de ma communauté, et pour les amener graduellement, par l'enseignement et par l'exemple, à la pratique d'un régime frugal, qui est le but essentiel de la perfectibilité des loups. Je vous dirai mieux, monseigneur: l'époux de la chevrette fut mon ami; je chérissais en lui d'heureuses dispositions, et nous voyageâmes souvent ensemble en devisant, parce qu'il avait beaucoup d'esprit naturel et de goût pour apprendre. Une malheureuse rixe de préséance (vous savez combien le caractère de sa nation est chatouilleux sur ce chapitre) occasionna sa mort en mon absence, et je ne m'en suis pas consolé.»

Et le loup pleura, ce semblait, du profond de son cœur, ni plus ni moins que la chevrette.

«Vous me suiviez pourtant,» dit Trésor des Fèves, sans remboîter sa serfouette.

«Il est vrai, monseigneur,» répondit le loup en câlinant; «je vous suivais dans l'espérance de

zależąciami od mojej gminy, i do przyrowadzenia ich stopniowo za pomocą nauki i własnego przykładu do przyjęcia skromnego sposobu życia który jest jedynym celem dążenia wilków do doskonałości. Więc powiem ci jaśnie wielmożny panie, mąż kozy był moim przyjacielem; cenilem w nim szczęśliwe usposobienie i często gawędząc razem podróżowaliśmy, miał bowiem wiele naturalnego dowcipu i chęci do nauki. Nieszczęśliwa kłótnia o postępie (wiesz jak charakter jego narodu jest w tym względzie drażliwym) spowodowała jego śmierć podczas mojej nieobecności, i dotąd nie mogę się jeszcze pocieszyć.»

I wilk o ile się zdawało płakał z głębi serca, ani mniej ani więcej od kozy.

«Po cóż wleciesz się za mną?» rzekł skarb bobowy z dobytą zawsze motyką.

«To prawda jaśnie wielmożny panie,» odpowiedział wilk z podchlebstwem. «Szedłem za



vous intéresser à mes vues bénévoles en quelque endroit plus propre à la conversation. Las! me disais-je, si monseigneur Trésor des Fèves, dont la réputation est si étendue et si accréditée dans le pays, voulait contribuer de sa part au plan de réforme que j'ai fait, il en aurait une belle occasion aujourd'hui: je suis caution qu'il ne lui en coûterait qu'un des litrons de bonnes fèves qu'il porte pendus à son bâton, pour affriander une table d'ôte de loups, de louvats et de louveteaux, à la vie granivore, et pour sauver

tobą w nadziei że w jakim miejscu stosowniejszem do rozmowy, łagodne moje zamiary obudzą w tobie zajęcie. Ach, mówiłem sam do siebie, gdyby jaśnie wielmożny Skarb bobowy, którego sława jest tak szeroką i poważaną w całym kraju, gdyby chciał przyczynić się do moich zamiarów przemiany, jakżeby piękną znalazł dziś do tego sposobność? Zaręczam że kosztowałoby go to jedną z tych miarek dobrego bobu, jakie niesie zawieszzone na kiju, dla rozłakomienia całego stołu wilczków, wileczy-

des générations innombrables de chevrettes et de chevrets, de biquettès et de biquets.»

«C'est le dernier de mes litrons,» pensa Trésor des Fèves; «mais qu'ai-je affaire de bilboquet, de rubis et de toupies? et qu'est-ce qu'un plaisir d'enfant au prix d'une action utile?»



«Voilà ton litron de Fèves!» s'écria-t-il en détachant du bout de son bâton le dernier

skóów i wilcząt do potraw roślinnych i tym sposobem ocalenia niezliczonych pokoleń kóz, kozłów, lani i kozłątek.»

«Jestto ostatnia moja miarka,» pomyślał Skarb bobowy, «ale na co mi bilbokiety, rubiny, frygi? możnasz porównać dziecinną przyjemność z wartością pożytecznego uczynku?»

«Oto masz twoją miarkę bobu» zawołał, odwiązując od końca kija ostatnią miarkę jaka

des litrons que sa mère lui avait donnés pour ses menus plaisirs, mais sans fermer sa serfouette.

«C'est le reste de ma fortune,» ajouta-t-il; «mais je n'y ai point de regret, et je te serai reconnaissant, ami loup, si tu en fais le bon usage que tu m'as dit.»

matka mu dała na zabawki, ale przytem nie schował motyki.

«Jestto ostatek mego majątku» dodał, «ale wcale go nie żałuję i będę ci wdzięcznym przyjacielu wilku, jeżeli uczynisz z niego tak dobry użytek o jakim mi mówileś.»



Le loup y enfonça ses crocs, et l'emporta d'un trait vers sa tanière.

«Oh! que vous partez

Wilk zatopił w miarkę kły i jednym susem, zaniósł do swego legowiska.

«Jakże prędko uciekasz,»

donc vite!» reprit Trésor des Fèves. «Oserais-je vous demander, messire loup, si je suis encore loin du monde où ma mère m'envoie?»

« Tu y es depuis longtemps, » répondit le loup en riant de travers, « et tu y resterais bien mille ans, sans voir autre chose que ce que tu as vu. »

Trésor des Fèves se remit alors en chemin, allégé de ses trois litrons, et cherchant toujours du regard les murailles de la ville, qui ne se montraient jamais. Il commençait à céder à la lassitude et à l'ennui, quand des cris perçants qui partaient d'un petit sentier détourné réveillèrent son attention. Il courut au bruit.

« Qu'est-ce, » dit-il la serfouette à la main, « et qui a besoin de secours? Parlez, car je ne vous vois pas. »

« C'est moi, monsieur Trésor des Fèves; c'est Fleur des Pois, » répondit une petite voix

Skarb bobowy « śmiałżebym zapytać cię mości wilku, jak daleko mam jeszcze do tego świata do którego matka moja mnie wysłała? »

« Jesteś już w nim oddawna » krzyknął wilk, krzywo się śmiejąc « i żebyś tysiąc lat w nim mieszkał, nie więcej nie zobaczysz. »

Skarb bobowy ruszył w drogę, lżejszy o trzy miarki i ciągle wzrokiem upatrując murów miasta które się nigdy nie pokazywało. Nareszcie zmęczył się już i znudził, gdy przeraźliwe krzyki pochodzące z małej ubocznej ścieżki, zwróciły jego uwagę.

« Cóż tam takiego? » rzekł z motyką w ręku, « kto potrzebuje mojej pomocy? Odezwi się gdyż nikogo nie widzę. »

« To ja panie Skarbie bobowy, to Kwiatek groszku, » odpowiedział mały słodki głosik,



pleine de douceur, « qui vous prie de la délivrer de l'embarras où elle se trouve; il ne faut que vouloir, et il ne vous en coûtera guère. »

« Eh! vraiment, je n'ai point coutume de regarder à ce qu'il m'en coûtera pour obliger! Vous pouvez disposer de ma fortune et de mon bien, » continua-t-il, « à l'exception de ces trois litrons de fèves que je porte pendus à mon bâton, parce qu'ils ne m'appartiennent pas, mais à mon père et à ma mère, et que j'ai donné tout à l'heure Trésor des Fèves, etc. »

« racz mnie wydzwignąć z kłopotu w jakim się znajduję. Chciej tylko, nie będzie cię to nic kosztowało. »

« Ato dla czego? ja nigdy nie patrzę co mnie będzie kosztowała przysługa jaką mam komu wyświadczyć. Możesz rozporządzać moim majątkiem i dobrem, » mówił dalej, « wyjąwszy te trzy miarki bobu zawieszzone na końcu mego kija, te bowiem nie do mnie ale do mego ojca i matki należą, te zaś które były mojej »

ceux qui étaient miens à un vénérable hibou, à un saint homme de loup qui prêche comme un ermite, et à la plus intéressante des chevrettes de montagne. Il ne me reste pas une seule fève que j'aie licence de vous offrir.»

« Vous vous moquez, » reprit Fleur des Pois, un peu piquée. « Qui vous parle de vos fèves, seigneur? Je n'ai que faire de vos fèves, grâce à Dieu; et on ne sait ce que c'est dans mon office. Le service que je vous demande, c'est de mettre le doigt sur le bouton de ma calèche pour en relever la capote, sous laquelle je suis près d'étouffer.»

« Je ne demanderais pas mieux, madame, » s'écria Trésor des Fèves, « si j'avais l'honneur de voir votre calèche; mais il n'y a pas ombre de calèche dans ce sentier, qui me paraît d'ailleurs peu voyable aux équipages. Cependant je ne mettrai pas long-temps meshuy à la dé-

oddałem już pewnej szanownej sowie, świątobliwemu wilkowi który prawi jak pułstelnik i najbardziej zajmującej kozie z gór. Teraz ani jedno ziarko mi nie zostało którebym mógł ci ofiarować.»

« Zartujesz sobie, » odpowiedział Kwiatek groszku nieco dotknięty. « Któż tu mój panie mówi o twoich bobach? Dzięki Bogu, twoje boby na nie mi się nie zdadzą. W mojej kuchni tego nie znają. Proszę cię tylko o jedną przysługę, to jest, abys przycisnął palcem klamkę od mego powozu i podniósł wierzch pod którym się duszę.»

« Z największą chęcią, » zawołał Skarb bobowy, « ale niemam zaszczytu widzenia pani powozu, na całej ścieżce niema żadnego śladu powozu, wreszcie nie jesto nawet droga dla powozów. Wszelako niebawem muszę go odkryć,

couvrir, car je vous entends de bien près.»

słyszę bowiem głos tuż przy mnie.



« Eh quoi! » dit-elle, en s'éclatant de rire, vous ne voyez pas ma calèche! vous avez failli l'écraser en courant comme un étourdi! Elle est devant vous, aimable Trésor des Fèves, et il est facile de la reconnaître à son apparence élégante, qui a quelque chose de celle d'un pois chiche.»

« Tellement l'apparence d'un pois chiche, » rumina Trésor des Fèves en s'accroupissant, « que je me serais laissé pendre avant d'y voir autre chose qu'un pois chiche.»

« Jaktó? » rzekła śmiejąc się do rozpuku, « nie widzisz mego powozu, a jednak tylko co go nie zgniotłeś biegnąc jak roztrzepaniec. Stoi przed tobą, miły Skarbie bobowy, łatwo go poznasz po wdzięcznej powierzchności podobnej z powozu do szablстого grochu.»

« Ale tak podobnej do szablстого grochu » mruzczał Skarb bobowy schylając się, « w istocie, że możnaby mnie powiesić wprzód, nimbym co innego jak groch szablсты spostrzegł.»

Un coup d'œil suffit pourtant à Trésor des Fèves pour remarquer que c'était un fort gros pois chiche, plus rond qu'orange, et plus jaune que citron, porté sur quatre petites roues d'or, et muni d'un joli porte-manteau qui était fait d'une petite gousse de pois, verte et lustrée comme maroquin.

Il se hâta de mettre la main sur le bouton, et la porte s'ouvrit.



Fleur des Pois en jaillit comme une graine de balsamine, et tomba leste et joyeuse sur ses talons. Trésor des Fèves se releva émerveillé, car il n'avait jamais rien imaginé d'aussi beau

Wszelako jeden rzut oka wystarczył Skarbowi bobowemu do odkrycia, że był to bardzo wielki groch, okrągłszy od pomarańczy i żółciejszy od cytryny, wsparty na czterech kółkach złotych, z prześlicznym wierzchem wyrobionym z malej łupiny grochowej, zielonej i polyskującej jak safian.

Czemprowadzając przycisnął klamkę i drzwiczki się otworzyły.

Kwiatek groszku wytrysnął naksztalt ziarka balsaminu i lekko i wesoło skoczył na nogi. Skarb bobowy powstał zachwycony, nie bowiem nie widział piękniejszego od tego Kwiatka

que Fleur des Pois. C'était en effet le minois le plus accompli qu'un peintre puisse inventer: des yeux longs comme des amandes, bleus comme des violettes, aux regards pointus comme des alènes, et une bouche fine et moqueuse qui ne s'entr'ouvrait à demi que pour laisser voir des dents blanches

groszku. W istocie była to najpiękniejsza twarzyczka jaką malarz może wynaleźć: oczy długie jak migdały, niebieskie jak fijołki, ze spojrzeniem przesywającym jak szydło, i usteczkami cienkimi i szyderskimi które uchylały się pokazując ząbki białe jak alabaster i świecące jak emalja. Krótka jej su-



comme albâtre et luisantes comme émail. Sa robe courte, un peu bouffante, panachée de

knia, troche wzdęta, haftowana w różowe płomyki, dochodziła zaledwie połowy jej wytoczo-

flammes roses, comme les fleurs qui viennent aux pois, parvenait à peine à moitié de ses jambes faites au tour, chaussées d'un bas de soie blanc tendu, et terminées par des pieds si mignons, qu'on ne pouvait les voir sans envier le bonheur du cordonnier qui les avait de sa main emprisonnés dans le satin.

« De quoi t'étonnes-tu ? » dit Fleur des Pois.

Trésor des Fèves rougit; mais il se remit bientôt. « Je m'étonne, » répondit-il modestement, « qu'une aussi belle princesse, qui est à peu près de ma taille, ait pu tenir dans un pois chiche. »

« Vous déprisez mal à propos ma calèche, Trésor des Fèves, reprit Fleur des Pois. On y voyage très-commodément quand elle est ouverte; et c'est par hasard que je n'y ai pas mon grand écuyer, mon aumônier, mon gouverneur, mon secrétaire des commandements, et deux ou trois de mes femmes.

ných nówek, w naciągniętych z białego jedwabiu pończoszkach, i zakończonych tak małemi stopkami, że każdy patrząc na nie zazdrościł szczęścia szewcowi który je własnemi rękami uwięził w atlasie.

« Nad czem że się tak dziwisz ? » rzekł Kwiatek groszku.

Skarb bobowy zapłonil się, w krótkie jednak zebrał myśli: « Dziwię się, » odpowiedział skromnie, « jak tak piękna księżniczka, prawie mojego wzrostu, mogła zmieścić się w gruchowej lupinie. »

« Niesłusznie pogardzasz moim powozem, panie Skarbie bobowy, » odparł Kwiatek groszku. « Skoro jest otwarty bardzo wygodnie można w nim podróżować, i tylko dziś nadzwyczajnym wypadkiem nie wzięłam z sobą mego wielkiego koniuszego, kapelana, sekretarza stanu i dwóch lub trzech



J'aime à me promener seule, et ce caprice m'a valu l'accident qui m'est arrivé. Je ne sais si vous avez jamais rencontré le roi des Grillons, qui est fort reconnaissable à son masque noir et poli, à deux cornes droites et mobiles, et à certaine symphonie de mauvais goût dont il a coutume d'accompagner ses moindres paroles. Le roi des Grillons me faisait la grâce de m'aimer; il n'ignorait pas que ma minorité expire aujourd'hui, et qu'il est de l'usage des princesses de ma maison de prendre

śluzących. Lubię jeździć sama i dziś przypłaciłam to dziwactwo przypadkiem jaki mi się wydarzył. Niewiem czyli kiedykolwiek spotkałeś króla świerszczów; łatwo go poznać po czarnej i świecącej masce, dwóch ruchomych prostych różkach i pewnej niemiłej melodyi z jaką zwykł wymawiać każde słowo. Król świerszczów raczył zakochać się we mnie, wiedział dobrze że dziś kończy się moja małoletność i że księżniczki mego rodu zwykły w dziesiątym roku, wybierac

un mari à dix ans. Il s'est donc trouvé sur ma route, suivant l'usage, pour m'obséder du tintamarre infernal de ses déclarations, et je lui ai répondu, comme à l'ordinaire, en me bouchant les oreilles!

« O bonheur! » dit Trésor des Fèves enchanté; « vous n'épouserez pas le roi des Grillons? »

« Je ne l'épouserai pas, » répondit Fleur des Pois avec dignité. « Mon choix était fait. Je ne lui eus pas plutôt signifié ma résolution, que l'odieux Cri-Cri (c'est le nom de ce monarque) s'élança d'un bond sur ma voiture, comme s'il avait voulu la dévorer, et qu'il en fit brutalement tomber la capote. « Marie-toi maintenant, » me dit-il, « impertinente mijaurée! marie-toi, si tu peux, et si jamais mari vient te chercher dans cet équipage! Quant à moi, je ne fais pas plus de cas de ton royaume et de ta main que d'un pois chiche. »

męża. Zastąpił mi więc wedle zwyczaju na drodze i nudził piekielnym brzęczeniem swoich oświadczeń, na które jak zawsze, odpowiedziałam mu, zatykając sobie uszy.»

« O szczęście! » zawołał Skarb bobowy w zachwyceniu, « nie zaślubisz więc króla świerszczów? »

« Nie zaślubię go, » odrzekł Kwiatek groszku z godnością. « Już uczyniłam inny wybór. Zaledwie oświadczyłam mu ten zamiar, gdy niegodziwy Kri-Kri (tak się nazywa ten monarcha) jednym skokiem rzucił się na mój powóz jak gdyby go chciał pozrzeć i grubijańsko zapuścił wierzch. « Idź teraz za mąż jeżeli możesz, zuchwała grymaśnico, » rzekł, « i jeżeli jaki mąż przyjdzie szukać cię w tym powozie. Co do mnie, tyle stoję o twoje królestwo i twoją rękę, ile o ziarko groszku. »

« Si vous pouviez me dire en quel trou le roi des Grillons s'est caché, » s'écria Trésor des Fèves furieux, je l'aurais bientôt déterré avec ma serfouette, et je l'amènerais pieds et poings liés, princesse, à votre discrétion. Je comprends cependant son désespoir, » ajouta-t-il en laissant tomber son front sur sa main. « Mais ne pensez-vous pas qu'il faut que je vous accompagne jusque dans vos états, pour vous mettre à l'abri de ses poursuites? »

« Il le faudrait en effet, magnanime Trésor des Fèves, si j'étais loin de ma frontière; mais voilà un champ de pois musqués où je ne compte que des sujets fidèles, et dont l'approche est interdite à mon ennemi. »

Ainsi parlant, elle frappa la terre du pied, et tomba suspendue des deux bras à deux tiges penchantes qui s'inclinèrent et se relevèrent sous elle, en semant ses cheveux des débris de leurs fleurs parfumées.

« Gdybyś mogła wskazać mi norę gdzie skrył się król świerszczów, » zawołał rozgniewany Skarb bobowy, « dostałbym go motyką i z rękami i nogami związanymi, zdał na twoją łaskę, księżniczko. Pojmuję jednak jego rozpacz, » dodał pochylając czoło na rękę. « Ale czy nie lepiej by było abym ci towarzyszył aż do twego państwa, i tym sposobem zasłonił przed jego pogonią. »

« Zapewne że lepiej, wspinały Skarbie bobowy, gdybym była daleko od mojej granicy; ale oto jest pole pachnących groszków gdzie liczę tylko wiernych poddanych i dokąd nie wolno wejść memu nieprzyjacielowi. »

To mówiąc tupnęła nóżką, i padła zawieszona dwoma ramionami na dwóch chyłących się łodygach, które skłoniły się i podniosły z nią razem, siejąc na jej włosy szczątki wonnych swych kwiatów.



Pendant que Trésor des Fèves se complaisait à la regarder, et je vous répons que j'y aurais pris plaisir moi-même, elle le fixait des traits acérés de ses yeux, et le liait des petits plis de son sourire, tellement qu'il aurait voulu mourir dans la joie de la voir ainsi, et qu'il y serait peut-être encore si elle ne l'avait averti.

« C'est trop vous avoir retenu, » lui dit-elle, « car je sais que le commerce des fèves est

Podczas gdy Skarb bobowy napawał się jej widokiem, a żęczęcam wam że i ja z równą przyjemnością byłbym na nią spoglądał, dziewczyna bystro mu się przypatrywała i tak go wabiła wdzięcznymi dołkami uśmiechu, że radby był umrzeć patrząc na nią i byłby dotąd może stał, gdyby go nie była ostrzegła.

« Zbyt długo cię zatrzymuję » rzekła mu, « gdyż wiem ile w tych czasach handel bobem

fort affaireux par le temps qui court; mais ma calèche, ou plutôt la vôtre, vous fera regagner les moments perdus. Ne m'offensez pas, je vous prie, du refus d'un si mince cadeau. J'ai des millions de calèches pareilles dans les greniers du château; et quand j'en veux une nouvelle, je la trie sur le volet au milieu d'une poignée, et je donne le reste aux souris.

« Le moindre des bienfaits de votre altesse ferait la gloire et le bonheur de ma vie, » répondit Trésor des Fèves; « mais elle ne pense pas que je suis encore chargé de provisions. Or, je conçois à merveille, si bien mesurées que soient mes fèves, qu'il y aurait moyen de faire entrer assez commodément votre calèche dans un de mes litrons; mais mes litrons dans votre calèche, c'est une chose impossible. »

« Essaie, » dit Fleur des Pois en riant et en se balançant à ses fleurs; « essaie, et ne t'é-

wymaga zachodu; ale weź mój a raczej twój powóz a odzyskasz stracony czas. Proszę cię, niechciej mnie obrażać odmową tak błachego podarunku. Mam miliony podobnych powozów w składach mego zamku, gdy zaś żądam nowego, wybieram jeden z pełnej garści, resztę zaś rzucam myszom. »

« Uszczęśliwiłoby mnie najmocniej dobrodziejstwo waszej wysokości, » odpowiedział Skarb bobowy, « ale racz pomyśleć że mam z sobą zapasy. Pojmuję że jakkolwiek moje hoby są dobrze wymierzone, możnaby cały twój powóz wygodnie schować w jedną moją miarkę, ale moje miarki w twój powóz — to rzecz niepodobna. »

« Spróbuj, » rzekł Kwiatek groszku śmiejąc się i kołysząc na kwiatach, « spróbuj i nie dziw

merveille pas de tout, comme un enfant qui n'a rien vu.»

En effet, Trésor des Fèves n'éprouva aucune difficulté à placer les trois litrons dans la caisse de la voiture; elle en aurait contenu trente et davantage. Il fut un peu mortifié.

«Je suis prêt à partir, madame» reprit-il en se plaçant lui-même sur un coussin bien rembourré dont l'ampleur lui permettait de s'accommoder fort agréablement dans toutes les positions, jusqu'à s'y coucher tout du long s'il lui en avait pris envie. «Je dois à la tendresse de mes parents de ne pas leur laisser d'inquiétude sur ce que je suis devenu à notre première séparation, et je n'attends plus que votre cocher qui s'est enfui épouvanté, sans doute, à l'incartade grossière du roi des Grillons, en reconduisant l'attelage et en emportant les brancards. Alors j'abandonnerai ces lieux avec l'éternel regret de vous avoir vue sans espérer de vous revoir.»

się wszystkiemu jak dziecię które niczego jeszcze nie widziało.»

W istocie Skarb bobowy umieścił z wszelką łatwością swoje trzy miarki w kufrze od powozu. Byłoby się ich zmieściło trzydzieści i więcej. Zmieszał się cokolwiek.

«Jestem gotów do podróży,» rzekł siadając na dobrze wypchanej poduszce, której przestrożność pozwalała mu nader przyjemnie rozsiadać się na różne sposoby, położyć się nawet gdyby tego zażądał. «Z przywiązania do moich rodziców nie powinienem po pierwszym rozłączeniu zostawiać ich w niepokojności co się ze mną stało, i czekam tylko na twego woźnicę, który zapewne uciekł przestraszony grubijańskim napadem króla świerszczów i uprowadził z sobą zaprząg i dyszel. Wtedy opuszczę te miejsca z wiecznym żalem zemnie cię widział bez nadziei powtórnego zobaczenia.»

«Bon!» repartit Fleur des Pois, sans avoir l'air de prendre garde à cette dernière partie du discours de Trésor des Fèves, «bon! ma calèche n'a ni cocher, ni brancards, ni attelage: elle marche à la vapeur, et il n'y a pas d'heure où elle ne fasse aisément cinquante mille lieues. Je te demande si tu seras en peine de retourner chez toi quand cela te conviendra. Il suffira que tu retiennes bien le geste et le mot dont je me servirai pour la mettre en route. Le porte-manteau contient différents objets qui peuvent te servir en voyage, et qui l'appartiennent sans réserve. En l'ouvrant à la manière dont tu ouvrirais une gousse de pois verts, tu y trouveras trois écrins de la forme et de la juste grosseur d'un pois, suspendus chacun d'un fil léger qui les soutient dans leur étui comme des pois en cosse, de telle façon qu'ils ne puissent se heurter dommageablement dans les déménagements et le transport:

«Dobrze,» odpowiedział Kwiatek groszku, udając że nie-zważa na ostatnie słowa Skarbu bobowego, «dobrze, mój powóz nie ma ani woźnicy, ani dyszla, ani zaprzęgu, rusza parą i z łatwością ujeżdża na godzinę pięćdziesiąt mil. Pytam cię czy ci trudno będzie powrócić do domu kiedy sam tylko zechcesz? Musisz tylko dobrze zapamiętać poruszenia i wyraz, jakich użyję do wprowadzenia w ruch powozu. Mantelzak zawiera różne przedmioty które mogą posłużyć ci w podróży i wyłącznie należą do ciebie. Otwierając go tak jakbyś łuszczył strączek zielonego grochu, znajdziesz w nim trzy pudełeczka kształtu i wielkości ziarka grochowego, każde zawieszone na lekkiej nitce która je utrzymuje w futerale jako groch w łupinie, tak że niemogą szkodliwie potracić się w przeprowadzaniu lub w przewozie. Jestto cudowny wyrób. Dobędziesz je przyciskając palcem i jeżeli czegokolwiek zażadasz, posiejesz je

c'est un travail merveilleux. Ils céderont à la pression de ton doigt, et tu n'auras plus qu'à en semer le contenu en terre dans un trou fait à la pointe de ta serfouette, pour voir poindre, tressir, éclore tout ce que tu auras souhaité. N'est-ce pas miracle, cela? Retiens bien seulement que, le troisième épuisé, il ne me reste rien à t'offrir, car je n'ai à moi que trois pois verts, comme tu n'avais que trois litrons de fèves, et la plus belle fille du monde ne peut donner que ce qu'elle a. Et-tu disposé à te mettre en route maintenant?»



Sur le signe affirmatif de Trésor des Fèves, qui ne se

w dziurkach wykopanych końcem twojej motyki a wszystko zaraz wykluje ci się, pokryje listkami i wyrośnie. Powiedz, czy to nie jest cud? Pamiętaj jednak że zużywszy trzecie pudeleczek, nic już odemnie nie dostaniesz, sama bowiem mam tylko trzy zielone groszki jak ty miałeś trzy miarki bobu, a najpiękniejsza dziewczyna może tylko to dać co ma. Jesteś już gotów do drogi?»

Na potakujący znak Skarbu bobowego, który nie miał sily

sentait pas la force de parler, Fleur des Pois fit claquer le pouce de sa main droite contre le doigt du milieu, en criant: «Partez, pois chiche!»

Et le pois chiche était à plus de quinze cents kilomètres du champ musqué de Fleur des Pois, que les yeux de Trésor des Fèves la cherchaient encore inutilement. «Hélas!» dit-il.

C'est que ce serait faire tort à la célérité du pois chiche que de dire qu'il parcourait l'espace avec la célérité d'une balle d'arquebuse. Les bois, les villes, les montagnes, les mers disparaissaient incomparablement plus vite sur son passage que les balles sous la baguette du fameux magicien Bosco. Les horizons les plus lointains se dessinaient à peine dans une immense profondeur, qu'ils s'étaient précipités sur le pois chiche, et que Trésor des Fèves se serait efforcé en vain de les retrouver derrière lui. Pendant qu'il se retournait, crac, ils n'y étaient plus. Enfin il avait plu-

respondre, Kwiatek groszku uderzył wielkim palcem prawej ręki o środkowy, wołając: «Ruszaj szablasy grochu!»

I groch szablasy był już o tysiąc pięćset sążni od pachnącego pola Kwiatka groszku, a oczy Skarbu bobowego szukały go jeszcze nadaremnie. «Niestety,» rzekł.

Byłoby to z krzywdą dla pospiechu grochu szablatego, gdybyśmy powiedzieli że przebiegał przestrzeń z szybkością muszkietowej kuli. Lasy, wioski, góry, morza znikaly przed nim daleko prędzej aniżeli kulki pod laseczką sławnego czarownika Bosco. Najdalsze widokregi zaledwie rysowały się przed nim w niezmierzonej głębi, groch szablasy omijał je i Skarb bobowy napróżno szukał ich za sobą. Podczas gdy się obracał, krak! już ich nie było. Narazcie kilka razy prześcignął słońce, kilka razy dogonił je

sieurs fois repris l'avance sur le soleil; plusieurs fois il l'avait rejoint au retour pour le devancer encore, dans de brusques alternatives de jour et de nuit, quand Trésor des Fèves se douta qu'il avait laissé de côté la ville qu'il allait voir, et le marché où il portait vendre ses litrons.

« Les ressorts de cette voiture sont un peu gais, imagina-t-il soudain; car on n'oublie pas qu'il était doué d'un esprit très-subtil. Elle est partie à l'étourdie avant que Fleur des Pois eût achevé de s'expliquer sur ma destination, et il n'y a pas de raison pour que ce voyage finisse dans tous les siècles des siècles, cette aimable princesse, qui est assez évaporée, comme le comporte sa jeunesse, ayant bien pensé à me dire en quelle sorte on mettait sa calèche en route, mais non pas ce qu'il fallait faire pour l'arrêter.»

Effectivement Trésor des Fèves s'était servi sans succès de

w powrocie aby znowu prześcignąć, w nagłych przemianach dnia i nocy, gdy w końcu Skarb bobowy pomyślił że musiał pominąć miasto które szedł obejrzyć i targ na którym miał sprzedać swoje miarki.

« Sprężyny tego powozu, są zbyt ruchawe, » pomyślał nagle, niezapominajcie bowiem że miał nader przenikliwy dowcip. « Pośpieszył się z jazdą za nim Kwiatek groszku dokończył mi objaśnienia o moim celu, i niewiem dla czego podróż ta nie miałyby trwać przez wieki wieków. Ta miła księżniczka roztargniona, jak to bywa w jej wieku, powiedziała mi jakim sposobem powóz wprawia się w ruch, ale nie rzekła co trzeba czynić aby go zatrzymać. »

W istocie Skarb bobowy naderemnie używał wszystkich

toutes les interjections malsonnantes qu'il eût jamais recueillies de la bouche blasphématoire des voiturins et des cochers, gens de pauvre éducation et de méchant langage. La diantre de calèche allait toujours, elle n'allait que de plus belle; et, pendant qu'il fouillait dans sa mémoire pour varier ses apostrophes, madame la calèche passait sur le ventre de dix royaumes qui n'en pouvaient mais. « Le diable l'emporte, chienne de calèche! » s'écriait Trésor des Fèves; et le diable obéissant ne manquait pas d'emporter la calèche des tropiques aux pôles, ou des pôles aux tropiques, et de la ramener par tous les cercles de la sphère, sans égard au changement insalubre des températures. Il y avait de quoi rôtir ou se morfondre avant peu, si Trésor des Fèves n'avait été doué, ainsi que nous l'avons dit souvent, d'une admirable intelligence.

« Voire, » dit-il en lui-même, puisque Fleur des Pois l'a lan- Trésor des Fèves, etc.

nieprzystojnych wykrzykników jakie słyszał kiedykolwiek z bluźnierczych ust furmanów i woźniców, ludzi źle wychowanych i nieprzyzwoicie się odzywających. Przeklęty powóz ciągle ruszał i to coraz prędzej i podczas gdy szukał w pamięci nowych wykrzykników, pan powóz bez zatrzymania się trawował dziesięć królestw. « Niech cię djabeł porwie, psi powozie! » wołał Skarb bobowy; i posłuszny djabeł niósł powóz od równika do biegunów i od biegunów do równika, zawracał nim po wszystkich polach sfer, niebacząc na niezdrową zmianę temperatury. Można było upiec się albo zamrozić, gdyby Skarb bobowy jak to często mówiliśmy nie był nader dowcipnym chłopcem.

« Ha! » rzekł sam do siebie. « ponieważ Kwiatek groszku pu-

cée a travers le monde, en lui disant: «Partez, pois chiche!... on l'arrêterait peut-être en lui disant le contraire.» Cela était extrêmement logique.

«Arrêtez, pois chiche!» cria Trésor des Fèves en faisant claquer le pouce de sa main droite contre le doigt du milieu, comme il l'avait vu faire à Fleur des Pois.

Le pois chiche s'arrêta si juste, que vous ne l'auriez pas mieux arrêté, en le fichant sur terre avec un clou. Il ne bougea.

Trésor des Fèves descendit de son équipage, le ramassa précipitamment, et le laissa couler dans une bonnette de cuir qu'il avait à sa ceinture pour y serrer les échantillons de ses fèves, mais après en avoir retiré le porte-manteau.

L'endroit où la calèche de Trésor des Fèves s'était ainsi butée à son ordre n'est pas décrit par les voyageurs. C'était une plaine sans bornes, si sèche, si rocailleuse et si sauvage, qu'il n'y avait pas un buisson sous

sciel go w świat mówiąc: «Ruszaj szablasy grochu!» może dałby się zatrzymać przeciwnemi słowy.» To było bardzo rozsądnie.

«Wstrzymaj się szablasy grochu!» krzyknął Skarb bobowy uderzając wielkim palcem prawej ręki o środkowy, jak to był widział u Kwiatka groszku.

Groch szablasy tak stanął na miejscu, że niebylibyście go lepiej zatrzymali przybijając go gwoździem do ziemi. Ani drgnął.

Skarb bobowy wysiadł z powozu, zebrał go troskliwie i włożył go do torebki skórzanej którą miał u pasa na próbki bobów. Wprzód jednak wyjął mantelzak.

Podróźni dotąd nie opisali miejsca w którym powóz tak nagle zatrzymał się na rozkaz Skarbu bobowego. Była to płaszczyzna bez granic, tak sucha, skalista i dzika, że nie było krzaku pod którym by można

lequel giter, ni une mousse du désert pour reposer sa tête endormie, ni une feuille nourricière ou rafraîchissante pour apaiser la faim et la soif. Trésor des Fèves ne s'inquiéta point. Il fendit proprement de l'ongle son porte-manteau, et il en détacha un des trois petits écrins dont Fleur des Pois lui avait fait la description.

Ensuite, il l'ouvrit comme il avait fait de la calèche, et

spocząć, ani mchu leśnego na którym by można było złożyć senną głowę, ani pożywnego lub chłodzącego liścia dla zaspokojenia głodu i pragnienia. Skarb bobowy wcale się nie troszczył. Otworzył zręcznie paznogciem mantelzak i wyjął jedno z trzech pudełeczek opisanych mu przez Kwiatek groszku.

Następnie otworzył je jak to był wprzód uczynił z powo-



semant son contenu en terre, à la pointe de la serfouette : « il en arrivera ce qui pourra, » dit-il, « mais j'aurais grand besoin d'un pavillon pour me couvrir cette nuit, ne fût-il que d'une plante de pois en fleur ; d'un petit régal pour me nourrir, ne fût-il que d'une purée de pois au sucre ; et d'un lit pour me coucher, ne fût-il que d'une plume de colibri. Aussi bien, je ne saurais revoir mes parents d'aujourd'hui, tant je me sens pressé d'appétit, et courbattu de la fatigue du voyage. »

Trésor des Fèves n'avait pas fini de parler, qu'il vit sourdre du sable un superbe pavillon en forme de plante de pois, qui monta, grandit, s'épanouit au loin, s'appuya, d'espace en espace, sur dix échelas d'or, se répandit de toutes parts en gracieuses tentures de feuillage, parsemées de fleurs de pois, et s'arrondit en arcades innombrables, dont chacune supportait à la clef de son cintre un riche lustre de cristal chargé de

zem i końcem motyki zakopał ziarko w ziemię. « Niech się stanie co chce, » rzekł, « ale koniecznie potrzebuję na tę noc nakrycia, chociażby miało być z listków kwiatku grochowego ; małej wieczerzy do posilenia się, chociażby zupy grochowej z cukrem ; i łóżka do przespania się, chociażby z piórka kolibra. Nie będę już dziś mógł zobaczyć się z rodzicami, głód mi bowiem doskwiera, cały jestem potłuczony i zmęczony podróżą. »

Skarb bobowy jeszcze nie-dokończył tych słów, gdy nagle ujrzał wychodzący z piasku przepyszny namiot w kształcie rośliny groszku, który wznosił się, rósł, rozszerzał w dali, oparł się na dziesięciu złotych tyczkach, rozwinął się do koła w powabne ściany liściowe i zaokrąglił w nieskończone arkady, z których każda dźwigała u szczytu sklepienia żyrandol kryształowy obciążony pachnącymi świe-



bougies musquées. Tout le fond des arcades était garni de glaces de Venise, d'une hauteur demesurée, qui n'avaient pas le moindre défaut, et qui réfléchissaient les lumières à éblouir d'une lieue la vue d'un aigle de sept ans.

Sous les pieds de Trésor des Fèves, une feuille de pois, tombée d'accident de la voûte, s'élargit en magnifique tapis diapré de toutes les couleurs de l'arc-en-ciel et d'une multitude d'autres. Bien plus, ce tapis était bordé de guéridons de bois d'aloès et de sandal, qui semblaient prêts à s'affaisser sous les poids des pâtisseries et des confitures, et sur lesquels des fruits glacés cernaient dans leurs coupes de porcelaine surdorée une bonne jatte de purée de petits pois, marbrée de raisins de Corinthe et de tranches d'ananas.

Au milieu de toutes ces pompes, Trésor des Fèves ne fut cependant pas en peine de re-

camii. Wnętrze arkad wyłożone było niezmierzonej wysokości zwierciadłami weneckimi, bez najmniejszej skazy i które odbijały światła tak, że siedmioletni orzeł o milę patrząc, mógł oślepnąć.

Pod nogami Skarbu bobowego, listek groszku spadły przypadkiem ze sklepienia, roztoczył się we wspianiały kobierzec ubarwiony wszystkimi kolorami tęczy i wieloma innemi. Więcej nawet, kobierzec ten otaczały podstawy z drzewa aloesowego i sandałowego, które zdawały się uginać pod ciężarem ciast i konfitur, i na których smażone owoce okrążały w złożonych porcelanowych czarach porządną wazkę zupy grochowej z rozynkami koryntskimi i talerzykami ananasów.

Śród wszystkich tych przysmaczków, z łatwością spostrzegł łóżko to jest piórko ko-

connaitre son lit, c'est-à-dire la plume de colibri qu'il avait souhaitée, et qui scintillait dans un coin, comme une escarboucle tombée de la couronne du grand Mogol, quoiqu'elle fût si petite, qu'on l'aurait cachée d'un grain de mil. Trésor des Fèves pensa d'abord que ce sommier répondait peu au reste des commodités du pavillon; mais, à mesure qu'il regardait la plume de colibri, elle se mit à foisonner tellement, qu'il eut bientôt des plumes de colibri à la hauteur de la main, couchette de molles topazes, de flexibles saphirs et d'opales élastiques où un papillon aurait enfoncé en s'y posant.

« Assez, » dit Trésor des Fèves, « assez, plume de colibri! je dormirai trop bien comme cela! »

Que notre voyageur ait fait fête à son banquet, et qu'il eût hâte de se reposer, cela n'a pas besoin d'être dit. L'amour lui trottait bien un peu dans la tête; mais douze ans ne sont pas l'âge où l'amour ôte le

libra jakiego sobie życzył i które iskrzyło się w kącie jak karbunkuł upadły z korony wielkiego Mogola, chociaż było tak małe że można było je schować w ziarko prosa. Skarb bobowy pomyślił naprzód że to posłanie mało odpowiadało innym wygodom namiotu, ale im dłużej poglądał na piórko tem ono bardziej zaczęło się puszyć, tak że wkrótce piórka na wysokość dłoni ułożyły mu posłanie z miękkich topazów, giętkich szafirów i sprężystych opalów, na których motyl usiadłszy, byłby w nich zatonął.

« Dość, » rzekł Skarb bobowy, « dość kolibrowych piórek, i tak będę dobrze spał. »

Nie potrzebuję wam mówić że nasz podróżny porządnie obszedł się z wieczerzą i natychmiast legł na spoczynek. Wprawdzie miłość krzątała mu się troche po głowie; ale w dwunastym roku, miłość nie



sommeil, et Fleur des Pois, à peine vue, n'avait laissé à sa pensée que l'impression d'un rêve charmant, dont le sommeil seul pouvait lui rendre l'illusion. Raison de plus pour dormir. Toutefois, Trésor des Fèves était trop prudent pour s'abandonner à cette joie paresseuse avant de s'être assuré de l'extérieur de son pavillon, dont l'éclat suffisait pour attirer de fort loin les voleurs et les gens du roi. Il y en a en tous pays. Il sortit donc de l'enceinte ma-

pozbowia snu, i Kwiatek groszku, który za ledwie mu się ukazał, zostawił tylko w jego myśli wrażenie czasowego snu, którego uludę, sen tylko mógł mu powrócić. Tem więcej była jedna przyczyna do spania. Wszelako Skarb bobowy zbyt był roztropnym aby oddać się tej leniwej rozkoszy, zanim by się zapewnił o zewnętrznym stanie namiotu, którego blask wystarczał na zwabienie zdaleka złodziejów i ludzi królewskich. Wszedł więc z czaro-

gique, la serfouette à la main, comme d'habitude, pour faire le tour de sa tente, et aviser au bon état de son campement.

Aussitôt qu'il fut parvenu à son extrême frontière (c'était un petit ravin creusé par les eaux, et que la biquette aurait franchi sans façon), Trésor des Fèves s'arrêta, transi du frisson d'un homme de cœur; car le

dziejskiego gmachu, jak zwykle, z motyką w rękę i obszedł namiot aby przekonać się czyli wszystko jest w należyłym porządku.

Jak tylko dostał się do ostatniej granicy (był to mały wąwóz wypłukany przez wodę, który kozłatko mogło łatwo przeskoczyć), Skarb bobowy zatrzymał się zdjęty trwogą dzielnego człowieka; prawdzi-



vrai courage a des terreurs communes à notre pauvre humanité, et ne s'affermir en lui-

wa bowiem odwaga ulega bojaźni wspólnej naszej biednej ludzkości, i dopiero zastano-

même que par réflexion. Il y avait, ma foi, de quoi réfléchir au spectacle dont je parle!

C'était un front de bataille où reluisaient dans l'obscurité d'une nuit sans étoiles deux cents yeux ardents et immobiles, au-devant desquels couraient sans relâche de la droite à la gauche, de la gauche à la droite et sur les flancs, deux yeux perçants et obliques dont l'expression indiquait assez la ronde d'un général fort actif. Trésor des Fèves ne connaissait ni Lavater, ni Gall, ni Spurzheim, ni la phrénologie, mais il avait l'instinct de simple nature qui instruit tous les êtres créés à discerner de loin la physionomie d'un ennemi; et il n'eut pas regardé un moment le commandant en chef de cette loupetaille affamée, sans reconnaître en lui le loup couard et patelin qui lui avait adroitement escroqué, sous couleur de philosophie et de vertu, le dernier de ses litrons.

wiwszy się, nabiera siły. Na uczciwość, widok o którym mówię, mógł dać każdemu do zastanowienia.

Była to linija bojowa, na której wśród ciemności nocy bez gwiazd, błyszczało dwieście oczu płomienistych i nieruchomych. Przodem, ciągle z lewego na prawe, z prawego na lewe i po bokach, biegąło dwoje ócz przenikliwych i których wyraz jasno przedstawiał, czynność generała objeżdżającego zastępcy. Skarb bobowy nie znał ani Lawatera, ani Galla, ani Spurzheima, ani frenologii, ale miał przecucie prostej natury które każdego człowieka uczy, jak zdaleka rozoznawać postać nieprzyjaciela. Za ledwie przez chwilę popatrzył na dowódcę tych zgłodniałych wilczysków, wnet poznał w nim chytrego i podstępного wilka który pod pokrywą filozofji i cnoty, wydarł mu ostatnią jego miarke.

« Messire loup, » dit Trésor des Fèves, « n'a pas perdu de temps pour rassembler son bercail et le mettre à ma poursuite! Mais par quel mystère ont-ils pu me rejoindre, tous tant qu'ils sont, si ces vauriens de loups n'ont aussi voyagé en pois chiche? C'est probablement, » reprit-il en soupirant, « que les secrets de la science ne sont pas inconnus des méchants; et je n'oserais jurer, que ce ne sont pas eux qui les ont inventés pour mieux engeigner les bonnes créatures dans leurs détestables machinations. »

Trésor des Fèves était réservé dans ses entreprises, mais soudain dans ses résolutions; il exhiba donc hâtivement de sa bougette le porte-manteau qu'il y avait glissé à côté de sa calèche; il en détacha le second de ses petits pois, l'ouvrit comme il avait fait le premier et la calèche, et sema son contenu en terre, à la pointe de la serfouette. « Il en arrivera ce qui pourra, » dit-il; « mais j'aurais

« Pan wilk, » / rzekł Skarb bobowy, « nie stracił czasu; zebrał swoją gromadę i puścił ją za mną w pogoń; ale jakimże sposobem dogoniły mnie te przekłete wilczyska? chyba także podróżowały w szablającym grochu? Musi to być tak, » mówił dalej z westchnieniem; « zli także znają się na tajemnicach natury, i nie przysiągłbym że oni nawet je wynaleźli dla łatwiejszego łowienia dobrzych stworzeń w ich niegodziwe zasadzki. »

Skarb bobowy właśnie dumiał nad temi przedsięwzięciami, gdy wtem, prędki w swoich zamiarach, dobył śpiesznie z woreczka mantelzak który wsunął był obok swego powozu, wyluszczył drugi groszek, otworzył go jak to już wprzódy uczynił z pierwszym i powozem, i końcem motyki zakopał ziarno w ziemi. « Niech się stanie co chce, » rzekł, « ale koniecznie potrzebowałbym na

grand besoin cette nuit d'une muraille solide, ne fût-elle pas plus épaisse que celle de la chaumine, et d'une claie bien serrée, ne fût-elle pas plus forte que la mienne, pour me défendre de messieurs les loups.»

Et des murailles se dressèrent, non pas murailles de chaumine, mais murailles de palais; et des claies germèrent devant tous les portiques, non pas claies en façon d'échaliers, mais hautes grilles d'acier bleu, à flèches dorées, où loup, ni blaireau, ni renard n'aurait passé sans se meurtrir ou se navrer la fine pointe de son museau. Au point où en était alors la stratégie des loups, l'armée des loups n'y avait que faire. Après avoir tenté quelques pointes, elle se retira en mauvais ordre.



tę noc, porządnego muru, chociażby nie był grubszym jak w naszej chatce, i płoty gęstego, chociażby nie gęstszego od mego, aby tylko zasłonić się przed wilkami.»

I powstały mury, nie mury chatki ale pałacu, i płoty wyrosły przed wszystkimi przysionkami, nie płoty tyczkowe ale wysokie kraty z błękitnej stali ze złoconemi strzałami, przez które wilk, borsuk lub lis, chcąc się przedrzeć byłby pokaleczył sobie pysk o zastrzone końce. Stan ówczesnej sztuki wojennej u wilków, przekonywał ich że niebyło co począć z całym wojskiem. Dotknawszy się kilku ostrz, wojsko rozpierzchło się w nieladzie.



Tran-
quille
sur la sui-
te de cet
événement,
Trésor des Fè-
ves regagna son
pavillon; mais ce
fut cette fois sur des
parvis de marbre, à
travers des péristyles il-

Spokojny o
następstwo tego
wypadku, Skarb
bobowy wrócił
do namiotu, ale
tym razem po
marmurowej po-
sadzce, przez
krużganki oświe-
cone jak gdyby
na wesele, przez

luminés comme pour une noce, des escaliers qui montaient toujours et des galeries sans fin. Il fut tout aise de retrouver son pavillon de fleurs de pois au cœur d'un grand jardin verdoyant et florissant qu'il ne se connaissait pas, et son lit de plumes de colibri, où je suppose qu'il dormit plus heureux qu'un roi. On sait que je n'exagère jamais.



Son premier soin du lendemain fut de visiter la somptueuse demeure qu'il s'était trouvée dans un petit pois, et dont les moindres beautés le remplirent d'étonnement; car l'amenble-

schody bezustannie pnące się do góry i galerye bez końca. Z prawdziwą przyjemnością, spotkał się z swoim namiotem z kwiatów grochowych, pośród wielkiego ogrodu zieleniejącego i kwitnącego, którego nigdy nie widział, jak równie ze swoim łóżkiem z piór kolibrów, gdzie przypuszczam, że spał szczęśliwy jak król. Wszyscy wiedzą że nie przesadzam.

Nazajutrz, przedewszystkiem zwiedził wspaniale mieszkanie jakie sobie był wynalazł w ziarku grochu i którego najmniejsze piękności napełniały go podziwieniem; umeblowanie



ment répondait très-bien à la bonne mine du dehors. Il exa-

bowiem zupełnie odpowiadało zewnętrznej okazałości. Obey-



mina en détail son musée de tableaux,

rzał w szczegółach swoją galerię obrazów,

son cabinet des antiques, son | gabinet starożytności, zbiór
casier de médailles, | medalów,



ses insectes, ses coquillages, | owady, muszle, księgozbiór,



sa bibliothèque, délicieuses mer- | zachwycające cuda całkiem dla
veilles encore nouvelles pour | niego nowe. Zwłaszcza unosił
lui. Ses livres le charmèrent | się nad wyborem z jakim uło-
surtout par le goût délicat qui | żono mu zbiór książek. Co tylko
avait présidé à leur choix. Ce | było najpowabniejszego w lite-
qu'il y a de plus exquis dans la | raturze i najużyteczniejszego

littérature et de plus utile dans | w naukach ludzkich, znajdo-
les sciences humaines s'y trou- | wało się zebrane dla przyje-
vait rassemblé pour le plaisir et | mności i nauki długiego życia,
l'instruction d'une longue vie, | jak naprzykład: Przygody do-
comme les Aventures de l'ingé- | wcipnego Donkiszota z Manszy,
nieux don Quichotte de la Man- | arcydzieła *niebieskiej biblioteki*.



che, les chefs-d'œuvre de la | powiastki o wrózkach wszel-
Bibliothèque bleue, des Contes | kiego rodzaju z pięknymi ry-
des fées de toute sorte, avec de | cinami na miedzi; zbiór podróży
belles images en taille-douce; | ciekawych i nauczających, z któ-
une collection de Voyages cu- | rych najwiarogodniejsze były
rieux et récréatifs, dont les | Robinsona i Gulliwera; wybor-
plus authentiques étaient déjà | ne kalendarze pełne zabawnych
ceux de Robinson et de Gulliver; | anegdot i niezawodnych do-
d'excellents Almanachs pleins | strzeżeń nad przemianami księ-
d'anecdotes divertissantes et de | życa i dniami dobremi do sie-
renseignements infaillibles sur | wu; niezliczone rozprawy, na-
Trésor des Fèves, etc. |

les phases de la lune et les jours propres aux semailles; des Traités innombrables, écrits d'une manière fort simple et fort claire, sur l'agriculture, le jardinage, la pêche à la ligne, la chasse au filet, et l'art d'apprivoiser les rossignols; tout ce qu'on peut désirer enfin quand on est parvenu à connaître ce que valent des livres.

Pendant qu'il procédait ainsi à l'inventaire de ses richesses,

pisane nader prostym i jasnym sposobem, o rolnictwie, ogrodnictwie, łwoieniu ryb na wędkę, polowaniu z sieciami i sztuce przyswajania słowików; na koniec wszystko czego może zażądać, kto się już poznał na wartości książek.

Gdy tak obliczał rejestrowych bogactw, Skarb bobowy



Trésor des Fèves se sentit frappé du reflet de son image | zdziwił się spostrzegłszy nagle odbicie swego obrazu w jednym

dans un des miroirs dont tous les salons étaient ornés. Si la glace n'était menteuse, il devait avoir grandi, ô prodige! de plus de trois pieds depuis la veille; et la moustache brune qui ombrageait sa lèvre supérieure annonçait distinctement qu'il commençait à passer d'une adolescence robuste à une jeunesse virile. Ce phénomène le travaillait un

ze zwierciadeł którei wszystkie salony były wyłożone. Jeżeli zwierciadło nie kłamało, urósł, o cuda! od wczoraj więcej niż o trzy stopy; ciemny zaś wąsik ocieniający mu wierzchnią wargę jasno przekonywał go że z dziarskiego wieku dziecinnego przeszedł nagle do męskiej młodzieńczości. Zjawisko to, niepokoiło go trocha,



peu, quand une riche pendule placée entre deux trumeaux, lui permit de l'éclaircir à son grand regret: une des aiguilles marquait le quantième des années, et Trésor des Fèves s'aperçut, | gdy bogaty zegar stojący między dwoma zwierciadłami, wyjaśnił mu je z wielkim jego żalem; jedna skazówka wskazywała ilość lat i Skarb bobowy spostrzegł bez powątpiewania,

à n'en pas douter, qu'il avait réellement vieilli de six ans.

« Six ans ! » s'écria-t-il, « malheur à moi ! Mes pauvres parents sont morts de vieillesse et peut-être de besoin ! peut-être, hélas ! sont-ils morts de la douleur de ma perte ! Et qu'auront-ils pensé, en mourant, de mon cruel abandon ou de ma pitoyable infortune ? Je comprends, calèche maudite, que tu fasses bien du chemin, car tu dévores bien des jours dans tes minutes ! Partez donc, partez donc, pois chiche ! » continuait-il en tirant le pois chiche de sa bougette, et en le lançant par la fenêtre. « Allez si loin, damné de pois chiche, que l'on ne vous revoie jamais ! »

Aussi, n'a-t-on jamais revu, à ma connaissance, de pois chiche en façon de chaise de poste qui fit cinquante lieues à l'heure.

Trésor des Fèves descendit ses degrés de marbre plus triste qu'il n'avait jamais fait l'échelle du grenier aux fèves. Il sortit

ze rzeczywiście postarzał się o sześć lat.

« Sześć lat ! » zawołał « biada mi ! Biedni moi rodzice umarli ze starości a może nawet i z nędzy, niestety ! może umarli z żalu po mojej stracie. Cóż sobie pomyśleli umierając, o tem żem ich tak okrutnie opuścił, lub też o mojem nielitościwem nieszczęściu ? Pojmuję, przekłety powozie, że tyle drogi ujeżdżasz, kiedy tyle dni pożerasz w twoich minutach. Ruszaj więc, ruszaj szablasy grochu ! » mówił dalej dobywając go z torebki i wyrzucając przez okno. « Ruszaj tak daleko przekłety szablasy grochu, żebym cię już nigdy więcej nie widział ! »

Odtąd też o ile wiem nikt więcej nie widział grochu w kształcie powozu pocztowego któryby ujeżdżał pięćdziesiąt mil na godzinę.

Skarb bobowy szedł po marmurowych schodach daleko smutniejszy aniżeli kiedykolwiek wdrapywał się po dra-

du palais sans le voir ; il chemina dans ces plaines incultes, sans prendre garde si les loups n'y avaient pas insolemment bivouaqué pour le menacer d'un blocus. Il rêvait en marchant, se frappait le front de la main, et pleurait quelquefois.

binie do swego składu bobów. Wyszedł z pałacu nie oglądając się na niego, szedł przez nieuprawione płaszczyny, nie zważając nawet czyli wilcy zuchwale nie roztasowali się zagrażając mu oblężeniem. Marzył idąc, bił się dłonią w czoło i czasami gorzko płakał



« Et qu'aurais-je à souhaiter, maintenant que mes parents n'existent plus ? » dit-il en tournant son porte-manteau entre ses doigts.... maintenant que Fleur des Pois est depuis six

« Czegoż mogę życzyć sobie teraz, kiedy moi rodzice już nie żyją ? » mówił obracając mantelzak swój w palcach.... teraz gdy Kwiat groszku od sześciu lat już za mężem, tego

ans mariée? car c'était le jour où je l'ai vue qu'expirait sa dixième année, et cette époque est celle du mariage des princesses de sa maison! D'ailleurs, son choix était fait. Que m'importe le monde entier, le monde qui ne se composait pour moi que d'une chaumine et d'un champ de fèves que vous ne me rendrez jamais, petit pois vert, ajouta-t-il en le détachant de sa gousse, car les jours si doux de l'enfance ne se renouvellent plus. Allez, petit pois vert, allez où Dieu vous portera, et produisez ce que vous devez produire à la gloire de votre maîtresse, puisque c'en est fait de mes vieux parents, de la chaumine, du champ de fèves et de Fleur des Pois! Allez, petit pois vert, allez bien loin!»

Et il le lança de si grande force, que le petit pois vert aurait facilement rattrapé le gros pois chiche, si sela avait été de sa nature. Après quoi, Trésor des Fèves tomba par terre d'accablement et de douleur.

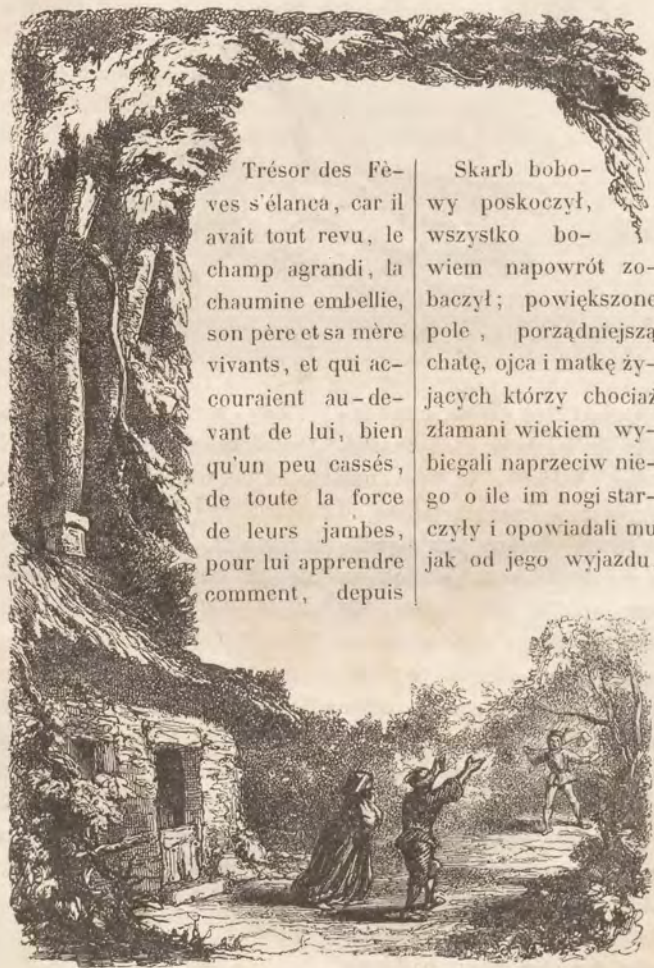
bowiem dnia w którym ją widziałem kończył się jej dziesiąty rok, epoka w której księżniczki jej rodu wychodzą za mąż. Wreszcie ona uczyniła już wybór... Cóż mi po całym świecie? Świat dla mnie składał się z chatki i pola bobowego którego mi nigdy nie powrócisz groszku zielony, » dodał odczepiając go od lupiny, « dni bowiem słodkie, dziecinne już się nie odnawiają. Ruszaj groszku zielony gdzie cię Bóg poniesie, i wydaj co możesz wydać na chwałę twojej pani, ponieważ już po moich rodzicach, chatce, polu bobowym i Kwiatku groszku. Ruszaj groszku zielony — ruszaj daleko!»

I tak silnie nim rzucił że groszek zielony łatwo byłby dogonił groch szablasty, gdyby to było w jego naturze. Po czym Skarb bobowy padł na ziemię znękaną boleścią.



Quand il se releva, tout l'aspect de la plaine était changé. C'était jusqu'à l'horizon une mer sans bornes de brune ou de riante verdure, sur laquelle se roulaient comme des flots, au petit souffle des brises, de blanches fleurs à la carène de bateau et aux ailes de papillon, lavées de violet comme celles des fèves, ou de rose comme celles des pois; et quand le vent courbait ensemble tous leurs fronts ondoyants, toutes ces nuances se confondaient dans une nuance inconnue, qui était plus belle mille fois que celle des plus beaux parterres.

Gdy powstał, zmieniła się postać całej płaszczyzny. Było to aż po widokrag, bez granic morze mgły lub raczej wesołej zieloności, na którym toczyły się jak fale popychane łagodnym podmuchem, białe kwiatki ze sterem jak u okrętu i motylemi skrzydłami, nakrapiane fioletowo jak bób, lub różowo jak groszku, i gdy wiatr skłaniał razem kołyszące się ich czoła, wszystkie te barwy zlewały się w jedną nieznaną barwę, piękniejszą tysiąc razy od najpiękniejszych kwietników.



Trésor des Fèves s'élanca, car il avait tout revu, le champ agrandi, la chaumine embellie, son père et sa mère vivants, et qui accouraient au-devant de lui, bien qu'un peu cassés, de toute la force de leurs jambes, pour lui apprendre comment, depuis

Skarb bobowy poskoczył, wszystko bobwien napowrót zobaczył; powiększone pole, porządniejszą chatę, ojca i matkę żyjących którzy chociaż złamani wiekiem wybiegali naprzeciw niego o ile im nogi starczyły i opowiadali mu jak od jego wyjazdu,

le jour de son départ ils n'avaient jamais manqué de recevoir de ses nouvelles tous les soirs, avec quelques gracieusetés qui amélioreraient leur vie, et de bonnes espérances de retour qui les avaient sauvés de mourir.

co wieczór miewali o nim wiadomości, zawsze z jakimś darem uprzyjemniającym im życie i dobrymi nadziejami powrotu, które ich ocaliły od śmierci.

Trésor des Fèves, après les avoir tendrement embrassés,

Skarb bobowy, czule ich uściskawszy, podał im ręce i



leur donna ses bras pour l'accompagner à son palais. A mesure qu'ils en approchaient, le vieux et la vieille s'ébahissaient

zaprowadził do swego pałacu. Im bliżej do niego podchodzili tem więcej oboje starzy słupieli z podziwienia. Skarb bo-

de plus en plus, et Trésor des Fèves aurait craint de troubler leur joie. Il ne put cependant s'empêcher de dire en soupirant: « Ah! si vous aviez vu Fleur des Pois! Mais il y a six ans qu'elle est mariée! »

bowy zaś niechciał mięszyć ich radości. Nie mógł jednak wstrzymać się i rzekł z westchnieniem: « Ach gdybyście byli widzieli Kwiatek groszku? ale ona już od sześciu lat za mężem! »



« Et que je suis mariée avec toi, » dit Fleur des Pois en ou-

« Czyli raczej za tobą, » rzekł Kwiatek groszku, otwierając

vrant la grille à deux battants. « Mon choix était fait alors, l'en souvient-il? Entrez ici, » continua-t-elle en baisant le vieux et la vieille qui ne pouvaient se lasser de l'admirer, car elle était aussi grande de six ans, et l'histoire indique par là qu'elle en avait seize. « Entrez ici chez votre fils: c'est un pays d'âme et d'imagination où l'on ne vieillit plus et où l'on ne meurt pas. »

Il était difficile d'apprendre une meilleure nouvelle à ces pauvres gens.

Les fêtes du mariage s'accomplirent dans toute la splendeur requise entre de si grands personnages, et leur ménage ne cessa jamais d'être un parfait exemple d'amour, de constance et de bonheur.

kratę na rościerz. « Pamiętasz że w ów czas już uczyniłam wybór. Raczcie wejść, » mówiła dalej, całując starego i starą którzy nie mogli się wydziwić, gdyż ona także podrosła przez sześć lat i historia mówi że miała wtedy szesnaście lat. « Wejdźcie tu, do waszego syna, jestto kraj duszy i wyobraźni, gdzie nikt nie starzeje i nie umiera. »

Trudno było, tym biednym ludziom oznajmić lepszą nowinę.

Uroczystość małżeństwa odbyła się w całej okazałości jaka przystała dla tak ważnych osób, i związek ich na zawsze pozostał doskonałym przykładem miłości, stałości i szczęścia.

C'est ainsi que finissent les
contes de fées.

Tak się kończą powiastki o
wrózkach.



LE GÉNIE BONHOMME.

POCZCIWY GIENIUSZ.

LE GÉNIE BONHOMME

Il y avait autrefois des génies. | Dawniej bywali gieniusze.



Celui dont il sera question
ici n'était pas d'ailleurs de la
première volée des génies.
C'était un pauvre garçon de gé-
nie, qui ne siégeait dans l'assem-

Ten o którym tu będzie mo-
wa nie był z resztą z pier-
wszego rzędu gieniuszów. Był
to biedny gieniuszek który za-
siadał tylko na posiedzeniu gie-

blée des génies que par droit de naissance, et sauf le bon plaisir des génies titrés. Quand il s'y présenta pour la première fois, j'ai toujours envie de rire quand j'y pense, il avait pris pour devise de son petit étendard: *Fais ce que dois, advienne que pourra*. Aussi l'appela-t-on le génie *Bonhomme*. Ce dernier sobriquet est resté depuis aux esprits simples et naïfs qui pratiquent le bien par sentiment ou par habitude, et qui n'ont pas trouvé le secret de faire une science de la vertu.

A plus de deux cents lieues d'ici, et bien avant la révolution, vivait dans un vieux château seigneurial une riche douairière dont les savants n'ont jamais pu retrouver le nom.

La bonne dame avait perdu sa bru jeune, et son fils à la guerre.

Il ne lui restait pour la consoler dans les ennuis de sa vieillesse que son petit-fils et sa petite fille, qui semblaient être

nieszów prawem urodzenia i dzięki łaskawości geniuszów tytułowanych. Zawsze śmiech mnie bierze gdy pomyślę, jak pierwszy raz przedstawił się z następującem godłem na swojej chorągwi: « *Cokolwiek by wynikło czyh co powinienes.* » Ztąd też nazwano go Poczcíwym geniuszem. Przewisko poczcíwca zostało później umysłem prostym i szczerym, które wykonywują dobre bądź przez uczucie, bądź przez zwyczaj, i które nie wynalazły tajemnicy, z cnoty uczynienia nauki.

Więcej niż o dwieście mil ztąd, dawno przed rewolucją, żyła sobie w starym pańskim zamku bogata dożywotniczka, której nazwiska żaden uczony nie mógł wynaleźć.

Zacna kobieta straciła synową młodą i syna na wojnie.

Za całą pociechę przykrej starości zostali jej tylko wnuk i wnuczka, którzy zdawali się stworzeni aby na nich z roz-

créés pour le plaisir de les voir, car la peinture elle-même, qui aspire toujours à faire mieux que Dieu n'a fait, n'a jamais rien fait de plus joli. Le garçon, qui avait douze ans, s'appelait SAPHIR, et la fille, qui en avait dix, s'appelait AMÉTHYSTE. On croit, mais je n'oserais l'assurer, que ces noms leur avaient été don-

koszą patrzeć, gdyż malarstwo nawet wzdychające zawsze do lepszego tworzenia niż sam Pan Bóg, nic piękniejszego nigdy nie wydało. Chłopiec mający dwanaście lat nazywał się SZAFIR, dziewczynka, AMETYSTA. Utrzymują, chociażbym nie śmiał za to ręczyć, że nadano im te nazwi-



nés à cause de la couleur de leurs yeux, et ceci me permet de vous apprendre ou de vous rappeler deux choses en pas-

ska dla koloru ich oczu, to jednak pozwala mi uwiadomić was nawiasem o dwóch rzeczach: o pierwszej, że szafir

sant: la première, c'est que le saphir est une belle pierre d'un bleu transparent, et que l'améthyste en est une autre qui tire sur le violet; la seconde, c'est que les enfants de grande maison n'étaient ordinairement nommés que cinq ou six mois après leur naissance.

jestto piękny kamień przezroczysto szafirowy, ametyst zaś wpada w fiolet; i o drugiej, że dzieci znakomitych rodzin nazywano dopiero w pięć lub sześć miesięcy po ich urodzeniu.



On chercherait long-temps avant de rencontrer une aussi bonne femme que la grand'mère d'AMÉTHYSTE et de SAPHIR; elle l'était même trop, et c'est un inconvénient dans lequel les femmes tombent volontiers quand elles ont pris la peine d'être bonnes; mais ce hasard n'est pas assez commun pour mériter qu'on s'en inquiète. Nous la désignerons cependant par le surnom de TROPBONNE, afin d'éviter la confusion.

Długoby szukano zanimby wynaleziono równie dobrą kobietę jaką była babka AMETYSTY i SZAFIRA, była nawet za dobrą. Jestto wada w którą łatwo popadają kobiety gdy już raz chcą być dobremi; ale nie trzeba się troszczyć, przypadek ten nie często się wydarza. Nazwiemy ją jednakże przydomkiem ZADOBREJ dla uniknięcia pomieszania.



TROPBONNE aimait tant ses petits-enfants qu'elle les élevait comme si elle ne les avait pas aimés. Elle leur laissait suivre tous leurs caprices, ne leur parlait jamais d'études, et jouait avec eux pour aiguïser ou renouveler leur plaisir quand ils s'ennuyaient de jouer. Il résultait de là qu'ils ne savaient presque rien, et que, s'ils n'avaient pas été curieux comme sont tous les enfants, ils n'auraient rien su du tout.

Cependant TROPBONNE était de vieille date l'amie du génie BONHOMME, qu'elle avait vu quelque part dans sa jeunesse. Il est probable que ce n'était pas à la cour. Elle s'accusait souvent auprès de lui, dans leurs entretiens secrets, de n'avoir pas eu la force de pourvoir à l'instruction de ces deux charmantes petites créatures auxquelles elle pouvait manquer d'un jour à l'autre. Le génie lui avait promis d'y penser quand ses affaires le permettraient, mais il s'occupait alors de remédier aux

ZADOBRA tak dalece kochała swoich wnuczków że wychowywała ich jak gdyby ich wcale nie była kochała. Pozwalała na wszystkie ich dziwactwa, niewspominała nigdy o nauce, i bawiła się z niemi dla zaostrzenia lub odnowienia im przyjemności gdy znudzili się sami bawić. Ztąd wynikło że prawie nic nie umieli i że, gdyby jak zwykle dzieci nie były ciekawemi, o niczem nie byłiby się dowiedzieli.

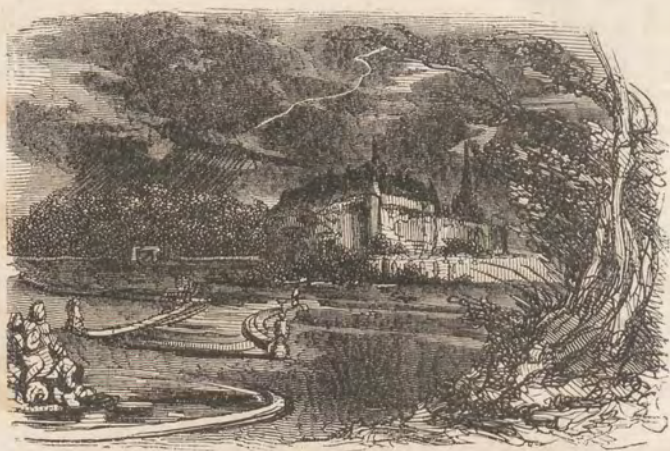
Tymczasem ZADOBRA oddawna żyła w przyjaźni z poczytnym gieniuszem, którego kiedyś w młodości była spotkała. Zdaje się że niebyło to u dworu. Często w tajemnych rozmowach, oskarżała się przed nim, że nie miała siły dać stosownego wychowania dwóm zachwycającym istotom, którym lada dzień mogło jej zabraknąć. Gieniusz obiecał jej że pomyśli o tem w wolnym czasie od spraw, ale naówczas zajmował się zaradzeniem złym skutkom wychowania pedantów i szar-

mauvais effets de l'éducation des pédants et des charlatans, qui commençaient à être à la mode. Il avait bien de la besogne.

Un soir d'été, cependant, TROPBONNE s'était couchée de bonne heure, selon sa coutume: le repos des honnêtes gens est si doux! AMÉTHYSTE et SAPHIR s'entretenaient dans le grand salon de quelques-uns de ces riens qui remplissent l'oisiveté des châteaux, et ils auraient bâillé plus d'une fois, si la nature n'avait pris soin de les distraire par un de ses phénomènes les plus effrayants, et pourtant les plus communs. L'orage grondait au dehors. De minute en minute les éclairs enflammaient le vaste espace, ou se croisaient en zigzags de feu sur les vitres ébranlées. Les arbres de l'avenue criaient et se fendaient en éclats; la foudre roulait dans les nues comme un char d'airain; il n'y avait pas jusqu'à la cloche de la chapelle qui ne vibrât de terreur, et qui

latanów którzy właśnie zaczęli wchodzić w modę. Trzeba przyznać że miał wiele do czynienia.

Pewnego jednak wieczoru letniego, ZADOBRA według zwyczaju wczesnie się położyła; spoczynek uczciwych ludzi jest tak słodkim! AMETYSTA i SZAFIR rozmawiali sobie w wielkiej sali o jednej z tych bagatelek, jakie zapełniają próżniacze życie w pałacach, i byłiby nieraz ziewnęli gdyby sama natura nie była ich rozerwała jednym z najstraszliwszych a jednak najpospolitszych zjawisk. Zewnątrz ryczała burza. Co chwila błyskawice rozplomiały szeroką przestrzeń, lub w ognistych zygzagach krzyżowały się na drżących szybach. Drzewa alei trzeszczały i łupały się w kawały, piorun jak wóz miedziany dudnił po obłokach; sam nawet dzwon kaplicy trząsł się ze strachu i z hukiem żywiołów mięszał swoje przeciągłe dźwię-



ne mêlât sa plainte longue et sonore au fracas des éléments. Cela était sublime et terrible.



Tout à coup les domestiques vinrent annoncer qu'on avait recueilli à la porte un petit vieillard percé par la pluie, transi de froid, et probablement mourant de faim, parce que la tempête devait l'avoir écarté beaucoup de sa route. AMÉTHYSTE, qui s'était pressée dans son effroi contre le sein de son frère, fut la première à courir à la rencontre de l'étranger; mais comme

Na raz służący oznajmili że znaleziono pod bramą małego starca przemokniętego deszczem, zziębniętego i zapewne umierającego z głodu, w burzy bowiem musiał zbłądzić z drogi. AMETYSTA która z przestachu tuliła się do piersi brata, pierwsza poskoczyła na spotkanie obcego; ale ponieważ SZAFIR był mocniejszym i bardziej zwinnym, byłby ją łatwo



SZAFIR était le plus fort et le plus leste, il l'aurait facilement devancée, s'il n'avait pas voulu wyprzedził, gdyby niechciał zostawić jej przyjemności przybycia pierwszej, gdyż mile te

lui donner le plaisir d'arriver avant lui, car ces aimables enfants étaient aussi bons qu'ils étaient beaux. Je vous laisse à penser si les membres endoloris du pauvre homme furent réjouis



par un feu pétillant et clair, si le sucre fut ménagé dans le vin généreux qu'AMÉTHYSTE faisait chauffer pour lui sur un petit lit de braise ardente, s'il eut enfin bon souper, bon gîte, et surtout bonne mine d'hôte. Je ne vous dirai pas même qui était ce vieillard, parce que je veux vous ménager le plaisir de la surprise.

dzieci z pięknnością łączyły dobroć. Daję wam do odgadnięcia jak zbolale członki biedaka ucieszyły się przy jasnym i iskrzącym ogniu, czy zabrakło cukru do wybornego wina ja-

kie AMETYSTA grzała dla niego na rósście z żarzących węgla; czyli nareszcie przyjęło go dobrą wieczerzą, dobrem łóżkiem a nadewszystko uprzejmą twarzą gospodarzy. Niepowiem wam nawet kto był ten starzec, pragnę wam bowiem zachować przyjemność niespodzianki.



Quand le vieillard fut un peu remis de sa fatigue et de ses besoins, il devint joyeux et causeur, et les jeunes gens y prirent plaisir. Les jeunes gens de ces temps-là ne dédaignaient pas la conversation de vieilles gens, où ils pensaient avec raison qu'on peut apprendre quelque chose. Aujourd'hui la vieillesse est beaucoup moins respectée, et je n'en suis pas surpris. La jeunesse a si peu de chose à apprendre!

« Vous m'avez si bien traité, » leur dit-il, « que mon cœur s'é-

Gdy starzec wypoczął nieco po trudach i posilił się, rozwelelił się, rozgadał i młodzież z ochotą go słuchała. Młodzież ówczesna nie gardziła rozmową starszych, sądząc słusznie że zawsze może się czegoś od nich nauczyć. Dziś daleko mniej szanują starość i wcale mniej to nie dziwi. Młodzież tak mało może się czego nauczyć.

« Tak dobrze mnie przyjęliście, » rzekł do nich, « że serce

panouit à l'idée de vous savoir heureux. Je suppose que dans ce château magnifique, où tout vous vient à souhait, vous devez couler de beaux jours ? »

SAPHIR baissa les yeux.

« Heureux, sans doute, » répondit AMÉTHYSTE! « Notre grand'mère a tant de bontés pour nous et nous l'aimons tant! Rien ne nous manque, à la vérité, mais nous nous ennuyons souvent. »

« Vous vous ennuyez! » s'écria le vieillard avec les marques du plus vif étonnement. Qui a jamais entendu dire qu'on s'ennuyât à votre âge, avec de la fortune et de l'esprit? L'ennui est la maladie des gens inutiles, des paresseux et des sots. Quiconque s'ennuie est un être à charge à la société comme à lui-même, qui ne mérite que le mépris. Mais ce n'est pas tout d'être doué par la Providence d'un excellent naturel comme le vôtre, si on ne le cultive par le travail. Vous ne travaillez donc pas ? »

moje rozplywa się na myśl wzdzenia was szczęśliwemi. Spodziewam się że w tym wspaniałym zamku gdzie macie czego tylko sami zażądacie, musicie pędzić wesołe dni ? »

SZAFIR spuścił oczy.

« Bezwątpienia że jesteśmy szczęśliwemi, » odpowiedziała AMETYSTA; « Babunia tak jest dla nas dobrą i my ją tak kochamy. Wprawdzie na niczem nam nie zbywa, ale często się nudzimy. »

« Nudzicie się? » zawołał starzec z oznakami najżywszego podziwienia: « kto kiedykolwiek słyszał żeby nudzić się w waszym wieku mając zwłaszcza rozum i majątek? Nuda jest chorobą ludzi nieużytecznych, leniwców i głupców. Ktokolwiek nudzi się jest ciężarem sobie i towarzystwu i zasługuje na pogardę. Nie dość jednak otrzymać od opatrności szczęśliwe usposobienie, tak jak wasze — trzeba je nadto wykształcić pracą. Wy zatem nie nie pracujecie ? »

« Travailler ? » répliqua SAPHIR un peu piqué. « Nous sommes riches, et ce château le fait assez voir. »

« Prenez garde, » reprit le vieillard en laissant échapper à regret un sourire amer. « La foudre qui se tait à peine aurait pu le consumer en passant. »

« Ma grand'mère a plus d'or qu'il n'en faut pour suffire au luxe de sa maison. »

« Les voleurs pourraient le prendre. »

« Si vous venez du côté que

« Pracować » odparł SZAFIR nieco urażony. « Jak można wiedzieć po tym zamku, jesteście bogaci. »

« Strzeżcie się, » odpowiedział starzec z mimowolnym gorzkim uśmiechem. « Piorun który zaledwie umilkł, mógł go zniszczyć w przelocie. »

« Babunia ma więcej złota anizeli potrzeba do opędzenia zbytku naszego domu. »

« Złodzieje mogą je zabrać. »

« Jeżeli przychodzisz z tej



vous nous avez dit,» continua SAPHIR d'un ton assuré, «vous avez dû traverser une plaine de dix lieues d'étendue, toute chargée de vergers et de moissons. La montagne qui la domine du côté de l'occident est couronnée d'un palais immense qui fut celui de mes ancêtres, et où ils avaient amassé à grands frais toutes les richesses de dix générations!»

« Hélas! » dit l'inconnu, « pourquoi me forcez-vous à payer une si douce hospitalité par une mauvaise nouvelle? Le temps, qui n'épargne rien, n'a pas épargné la plus solide de vos espérances. J'ai côtoyé long-temps la plaine dont vous parlez. Elle a été remplacée par un lac. J'ai voulu visiter le palais de vos aïeux. Je n'en ai trouvé que les ruines, qui servent tout au plus d'asile aujourd'hui à quelques oiseaux nocturnes et à quelques bêtes de proie. Les loutres se disputent la moitié de votre héritage, et l'autre appartient aux hiboux.

strony o jakiej nam wspominales, » mówił dalej SZAFIR pewnym głosem, « musiałeś przechodzić przez płaszczynę na dziesięć mil szeroką i całą okrytą ogrodami i zbożem. Górę, która nad nią panuje od strony zachodniej, wieńczy ogromny pałac gdzie mieszkali moi przodkowie i z wielkim kosztem zebrali wszystkie bogactwa dziesięciu pokoleń. »

«Niestety, » odparł nieznanomy, «czemuż za waszą gościnność muszę płacić wam tak niebezpieczną nowinę? Czas który niczego nieoszczędził, nieoszczędził także trwałego gmachu twoich nadziei. Długo szedłem brzegiem płaszczyny o której mi mówisz. Na jej miejscu jest już jezioro. Chciałem zwiedzić pałac twoich przodków. Znalazłem tylko zwaliska mogące zaledwie służyć za przytułek nocnym ptakom lub dzikim zwierzętom. Wydry kłócą się o jedną połowę waszego dziedzictwa, druga należy do sów. Bogactwo lu-

C'est si peu, mes amis, que | dzkie moi przyjaciele jest tak
l'opulence des hommes! » | małą rzeczą. »



Les enfants se regardèrent.

« Il n'y a qu'un bien, poursuivit le vieillard comme s'il ne les avait pas remarqués, qui mette la vie à l'abri de ces dures vicissitudes, et on ne se le procure que par l'étude et le travail. Oh! contre celui-là, c'est en vain que les eaux se débordent, et que la terre se soulève, et que le ciel épuise ses fléaux. Pour qui possède celui-là, il n'y

Dzieci spojrzaly po sobie.

« Jedno tylko jest dobro » mówił dalej starzec jak gdyby wcale na nich nie był zważał, « które zabezpiecza życie przeciw wszystkim tym klęskom, ale można nabyć je tylko za pomocą nauki i pracy. Ach! naprzeciw temu napróżnoby wody się wylały, ziemia podniosła i niebo zesłało wielkie klęski. Kto to dobro posiada, w za-

a point de revers qui puisse démonter son courage, tant qu'il lui reste une faculté dans l'âme ou un métier dans la main. L'aimable science des arts est la plus belle dot des fiancés. L'aptitude aux soins domestiques est la couronne des femmes. L'homme qui possède une industrie utile, ou des connaissances d'une application commune, est plus réellement riche que les riches, ou plutôt il n'y a que lui de riche et d'indépendant sur la terre. Toute autre fortune est trompeuse et passagère. Elle vaut moins et dure peu.»

AMÉTHYSTE et SAPHIR n'avaient jamais entendu ce langage. Ils se regardèrent encore et ne répondirent pas. Pendant qu'ils gardaient le silence, le vieillard se transfigurait. Ses traits décrépits reprenaient les grâces du bel âge, et ses membres cassés, l'attitude saine et robuste de la force. Ce pauvre homme était un génie bienfaisant avec lequel je vous ai déjà

dnych przeciwnościach nie straci odwagi, dopóki zostanie mu jedna władza w duszy albo jedno rzemiosło w rękach. Miła nauka sztuk jest najpiękniejszym posagiem narzeczonych. Człowiek posiadający użyteczne rzemiosło lub wiadomości łatwe do zastosowania, jest w istocie bogatszym od bogatych, czyli raczej on tytko sam na ziemi jest bogatym i niezależnym. Każdy inny majątek jest zwodniczym i przemijającym. Mniej wart i krócej trwa.»

AMETYSTA i SZAFIR nigdy nie słyszeli podobnej mowy. Znowu spojrzeli po sobie i nie odpowiedzieli. Podczas gdy milczeli, starzec się przemieniał. Jego zgrzybiałe rysy przybierały wdzięki młodzieńczego wieku, połamane członki, zdrową i dzielną postawę siły. Ten biedak był tym samym geniuszem z którym was już zapoznałem. Nasi młodzi przy-

fait faire connaissance. Nos jeunes amis ne s'en étaient guère doutés, ni vous non plus.



« Je ne vous quitterai pas, » ajouta-t-il en souriant, « sans vous laisser un faible gage de ma reconnaissance, pour les soins dont vous m'avez comblé. Puisque l'ennui seul a jusqu'ici troublé le bonheur que la nature vous dispensait d'une manière si libérale, recevez de moi ces deux anneaux qui sont de puis-

« Nie opuszczę was, » dodał z uśmiechem, « niezostawiwszy wprzódy blahego zakładu mojej wdzięczności za uprzejmość z jaką mnie przyjęliście. Ponieważ dotąd, nuda tylko zakłócała szczęście jakim los was tak hojnie obdarzył, przyjmijcie odemnie te dwa pierścienie — są to potężne taliz-



sants talismans. En poussant le ressort qui en ouvre le chaton, vous trouverez toujours dans l'enseignement qui y est caché un remède infallible contre cette triste maladie du cœur et de l'esprit. Si cependant l'art divin qui les a fabriqués trompait une fois mes espérances, nous nous reverrons dans un an, et nous aviserons alors à d'autres moyens. En attendant, les petits cadeaux entretiennent l'amitié, et je n'attache à celui-ci que

many. Przyciskając sprężynę która otwiera tarczę, znajdziecie zawsze w ukrytej w niej nauce, niezawodne lekarstwo przeciw tej smutnej chorobie serca i umysłu. Gdyby jednak ta sztuka która je wyrobiła, zawiodła moje nadzieje, wtedy zobaczymy się po roku i pomyślimy o innych środkach. Tymczasem, małe podarunki utrzymują przyjaźń, do tego zaś przywiązuję dwa warunki łatwe do wypełnienia: pier-

deux conditions faciles à remplir : la première, c'est de ne pas consulter l'oracle de l'anneau sans nécessité, c'est-à-dire avant que l'ennui vous gagne. La seconde, c'est d'exécuter ponctuellement tout ce qu'il vous prescrira.»

En achevant ces paroles, le génie BONHOMME s'en alla, et un auteur, doué d'une imagination plus poétique, vous dirait probablement qu'il disparut. C'est la manière dont les génies prenaient congé.

wszy, abyście bez potrzeby nie radzili się wyroczni pierścienia, to jest zanim nuda was nie porwie; drugi, abyście wiernie wykonali wszystko co wam przepis poda.»

Kończąc te słowa pocziwy gieniusz oddalił się, i jaki inny autor obdarzony poetyczniejszą wyobraźnią, powiedziałby wam że znikł. Jest to sposób jakim gieniusze się żegnają.



AMÉTHYSTE et SAPHIR ne s'ennuyèrent pas cette nuit-là, et j'imagine cependant qu'ils dormirent peu. Ils pensèrent probablement à leur fortune perdue, Trésor des Fèves, etc.

AMETYSTA i SZAFIR tej nocy nie nudzili się, mniemam jednak że mało spali. Myśleli zapewne o straconym majątku i o latach zdolności jeszcze bar-

à leurs années d'aptitude plus irréparablement perdues encore. Ils regretèrent tant d'heures passées dans de vaines dissipations, et qui auraient pu devenir profitables et fécondes s'ils avaient su les employer. Ils se levèrent tristement, se cherchèrent en craignant de se rencontrer, et s'embrassèrent à la hâte en se cachant une larme. Au bout d'un moment d'embarras, la force de l'habitude l'emporta pourtant encore une fois. Ils retournèrent à leurs amusements accoutumés, et s'amusèrent moins que de coutume.



dzień niepowrotnie straconych. Żalowali tytu godzin spędzonych na próżniactwie, których byliby mogli korzystnie i pożytecznie użyć. Wstali smutni, szukali się lękając nawzajem spotkać i ukrywając lzy pocałowali się ulotnie. Po chwili jednak kłopotu, siła zwyczaju jeszcze raz przemogła. Powrócili do swoich zabawek ale bawili się mniej niż zazwyczaj.

« Je crois que tu t'ennuies ? » dit AMÉTHYSTE. »

« J'allais t'adresser la même question, » répondit SAPHIR ; « mais j'ai eu peur que l'ennui ne servît de prétexte à la curiosité. »

« Je te jure, » reprit AMÉTHYSTE en poussant le ressort du chaton, « que je m'ennuie à la mort ! »

Et au même instant elle lut, artistement gravée sur la plaque intérieure, cette inscription que SAPHIR lisait déjà de son côté :

« Zdaje mi się że się nudzisz ? » rzekła AMETYSTA.

« Chciałem zadać ci to samo pytanie, » odpowiedział SZAFIR « ale obawiałem się aby nuda nie posłużyła ci za wymówkę ciekawości. »

« Przysięgam ci, » odrzekła AMETYSTA przyciskając sprężynę pierścienia « że śmiertelnie się nudzę. »

I w tej samej chwili przeczytała na wewnętrznej blaszce sztucznie wryty napis, który SZAFIR ze swojej strony już czytał :



« Ce n'est pas tout, » observa gravement SAPHIR. « Ce que l'oracle de l'anneau nous prescrit, il faut l'exécuter ponctuellement. Essayons. Le travail n'est peut-être pas plus ennuyeux que l'oisiveté. »

« Oh! pour cela, je l'en défie! » répliqua la petite fille. « Et puis l'anneau nous réserve certainement quelque autre ressource contre l'ennui. Essayons, comme tu dis. Un mauvais jour est bientôt passé. »

Sans être absolument mauvais, comme le craignait AMÉTHYSTE, ce jour n'eut rien d'agréable. On avait fait venir les maîtres, si souvent repoussés,



« To jeszcze nie wszystko » zauważył z powagą SZAFIR. « Musimy ściśle wykonać przepis wyroczeni pierścienia. Spróbujmy. Może też praca w istocie mniej nudzi jak próżniactwo. »

« Ach tego bynajmniej nie myślę, » odrzekła dziewczynka. « Sądzę jednak że pierścień musi zawierać inny jeszcze jaki przepis przeciw nudom. Spróbujmy jak mówisz. Jeden zły dzień wkrótce minie. »

Choć dzień ten nie był zupełnie złym jak się tego obawiała AMETYSTA, wszelako nic w sobie nie miał przyjemnego. Sprowadzono nauczycieli tak

et ces gens-là parlent une langue qui paraît maussade parce qu'elle est inconnue, mais à laquelle on finit par trouver quelque charme quand on en a pris l'habitude.

Le frère et la sœur n'en étaient pas là. Vingt fois, pendant chaque leçon, le chaton s'était entr'ouvert au mouvement du ressort, et vingt fois l'inscription obstinée s'était montrée à la même place. Il n'y avait pas un mot changé.

Ce fut toujours la même chose pendant une longue semaine; ce fut encore la même chose pendant la semaine qui la suivit. SAPHIR ne se sentait pas d'impatience: « On en conviendra, » murmurait-il en griffonnant un pensum, « c'est un étrange moyen pour guérir les gens de l'ennui, que de les ennuyer à outrance! »

często odepchniętych, ludzie zaś ci mówią język który wydaje się nudnym ponieważ jest nieznanym, ale w którym jednak, przyzwyczajawszy się, można zasmakować.

Brat i siostra dotąd jeszcze nie doszli. Dwadzieścia razy podczas lekcji, za przyścisnięciem sprężyny, otwierał się pierścień i dwadzieścia razy uparty napis zawsze pokazywał się na tem samym miejscu. Żaden wyraz w nim się nie zmienił.

Tak samo ciągle się działo przez jeden długi tydzień; i tak samo znowu przez następny. SZAFIR nie posiadał się z niecierpliwości. « Trzeba przyznać, » mruczał bazgrząc ćwiczenie, « że dziwny to jest środek leczenia ludzi z nudów, nudząc



ich na zabój. »

Au bout de quinze jours, ils s'ennuyèrent moins, parce que leur amour-propre commençait à s'intéresser à la poursuite de leurs études. Au bout d'un mois, ils s'ennuyèrent à peine, parce qu'ils avaient déjà semé assez pour recueillir. Ils se divertis-



saient à lire à la récréation, et même dans le travail, des livres fort instructifs, et cependant fort amusants, en italien, en anglais, en français; ils ne prenaient point de part directe à la conversation des personnes éclairées, mais ils en faisaient leur

Po upływie piętnastu dni już mniej się nudzili, postęp bowiem w naukach zajął ich miłość własną. Po miesiącu za ledwie trocha się już nudzili gdyż dość już zasieli aby się cieszyć zbiorem. W chwilach wolnych a nawet śród pracy,

rozrywali się czytaniem książek bardzo nauczających a jednak bardzo zabawnych we włoskim języku, francuzkim lub angielskim; nie mięszali się sami do rozmowy osób wykształconych, ale korzystali z niej od chwili gdy nauki pozwoliły

profit, depuis que leurs études les mettaient à portée de la comprendre. Ils pensaient enfin, et cette vie de l'âme que l'oisiveté détruit, cette vie nouvelle pour eux leur semblait plus douce que l'autre, car ils avaient beaucoup d'esprit naturel. Leur grand'mère était d'ailleurs si heureuse de les voir étudier sans y être contraints, et jouissait si délicieusement de leurs succès! Je me rappelle fort bien que le plaisir qu'ils procurent à leurs parents est la plus pure joie des enfants.

Le ressort joua cependant bien des fois durant la première moitié de l'année; le septième, le huitième, le neuvième mois on l'exerçait encore de temps à autre. Le douzième, il était rouillé.

Ce fut alors que le génie revint au château comme il s'y était engagé. Pour cette nouvelle visite, il avait déployé un peu plus de pompe, celle d'un sage qui use de sa fortune sans l'éta-ler en vain appareil, parce qu'il sait le moyen d'en faire un meilleur

in takową rozumieć. Rozmyślali nakoniec i to nowe życie umysłowe które próżniactwo tępi, to nowe dla nich życie, zdawało się im przyjemniejszem od drugiego, mieli bowiem wiele naturalnego dowcipu. Babunia ich wreszcie była tak szczęśliwą widząc że pracowali bez przymusu i tak radośnie cieszyła się ich postępami. Przypominam sobie dobrze, że najczystsza radością dla dzieci jest przyjemność jaką sprawiają rodzicom.

Przez pierwszą połowę roku, sprężyna była często w robocie, siódmego, ósmego, dziewiątego miesiąca czasami jeszcze do niej zaglądano. Dwunastego zarzdewiała.

Wtedy to, według obietnicy, gieniusz powrócił do zamku. Na te nowe odwiedziny roztoczył więcej wspaniałości, jak przystoi na mądrego który bez próżnej wystawy używa swego majątku, zna bowiem sposób najlepszego użycia. Rzucił się

leur usage. Il sauta au cou de ses jeunes amis qui ne se formaient pas encore une idée bien distincte du bonheur dont ils lui étaient redevables. Ils l'accueillirent avec tendresse, avant d'avoir récapitulé dans leur

na szyję naszym młodym przyjaciółom, którzy nie pojmowali jeszcze dokładnie szczęścia jakie mu byli winni. Przyjęli go z czułością, nie zastanowiwszy się wprzód co dla nich uczynił. Prawdziwa wdzięczność



esprit ce qu'il avait fait pour eux. La bonne reconnaissance est comme la bienfaisance: elle ne compte pas.

«Eh bien! enfants,» leur dit-il gaiement, «vous m'en avez beaucoup voulu, car la science

jest jak dobroczynność — nigdy się nie zastanawia.

«No i cóż, dzieci,» rzekł do nich wesoło, «mieliście żal do mnie, nauka bowiem także nu-

est aussi de l'ennui. Je l'ai entendu dire souvent, et il y a des savants par le monde qui m'ont disposé à le croire. Aujourd'hui plus d'études, plus de science, plus de travaux sérieux! Du plaisir, s'il y en a, des jouets, des spectacles, des fêtes! SAPHIR, vous m'enseignerez le pas le plus à la mode. Mademoiselle, j'ai l'honneur de vous retenir pour la première contredanse. Je me suis réservé de vous apprendre que vous étiez plus riches que jamais. Ce maudit lac s'est retiré, et le séjour de ces conquérants importuns décuple la fertilité des terres. On a déblayé les ruines du palais, et on a trouvé dans les fondations un trésor qui a dix fois plus de valeur!...»

dzi. Często mi to mówiono, a niektórzy uczeni w świecie utwierdzili nawet we mnie to przekonanie. Na dziś, dość nauki, dość wiedzy, dość poważnej pracy. Dziś radość, jeżeli się znajdzie, zabawki widowiska, uroczystości. SZAFIRZE nauczysz mnie tańca modnego; panienko, mam zaszczyt zamówienia cię do pierwszego kontradansa. Zachowałem sobie uwiadomienie was że jesteście bogatszymi niż kiedykolwiek. To przekłete jezioro ustąpiło i pobyt nieproszonych jego zdobywców w dziesięć kroć pomnożył żyzność waszej ziemi. Uprzątnięto zwaliska pałacu i w fundamentach znaleziono skarb dziesięć razy więcej wartający. »



« Les voleurs pourraient le prendre, » dit AMÉTHYSTE.

« Le lac regagnera peut-être le terrain qu'il a perdu! » dit SAPHIR.

Le génie avait perdu leurs dernières paroles, ou il en avait l'air. Il était dans le salon.

« Ce brave homme est bien frivole pour un vieillard! » dit SAPHIR.

« Et bien bête pour un génie, » dit AMÉTHYSTE; « il croit peut-être que je ne finirai pas le vase de fleurs que je peins pour la fête de grand'maman. Mon maître dit qu'il voudrait l'avoir fait. »



« Złodzieje mogą go zabrać, » rzekła AMETYSTA.

« Jezioro może zechce odzyskać stracone miejsce, » dodał SZAFIR.

Gieniusz nie usłyszał ich ostatnich słów, albo też może udawał. Był już w salonie.

« Ten zacyjny człowiek jest bardzo zwinny jak na starca, » rzekł SZAFIR.

« I bardzo głupim jak na gieniusza, » rzekła AMETYSTA; « myśli może że ja nie skończę wazonu z kwiatami który maluję na imieniny babuni. Nauczyciel mówi że chciał by go sam wymalować. »

« Je serais fâché, bonne petite sœur, » reprit SAPHIR, « d'avoir quelque avantage sur toi ce jour-là; mais j'espère qu'elle aura autant de joie qu'on peut en avoir sans mourir, en comptant mes six couronnes. »

« Encore faudra-t-il travailler pour cela, » repartit AMÉTHYSTE, « car tes cours ne sont pas finis. »

« Przykro by mi było, dobra siostrzyczko, » rzekł SZAFIR « ażebym tego dnia miał cię wyprzedzić; ale spodziewam się że dozna takiej radości jakiej nie umierając można doznać, gdy zobaczy moich sześć wieńców. »

« Musisz jednak popracować nad nimi, » odparła AMETYSTA, « jeszcze nie pokończyłaś lekcji. »



« Aussi faudra-t-il travailler pour finir ton vase de fleurs, »

« Ty także musisz popracować jeżeli chcesz skończyć twój »

répliqua SAPHIR, « car il n'est pas fini non plus. »

« Tu travailleras donc? » dit AMÉTHYSTE d'une voix caressante, comme si elle avait voulu implorer de l'indulgence pour elle-même.

« Je le crois bien, » dit SAPHIR, « et je ne vois aucune raison pour ne pas travailler, tant que je ne saurai pas tout. »

« Nous en avons pour long-

wazon z kwiatami, » odpowiedział SZAFIR, « a jeszcze dość ci do niego brakuje. »

« Weźmiesz się zatem do pracy? » rzekła AMETYSTA, pieścizoliwym głosem jak gdyby chciała była dla siebie samej prosić o pobłażanie.

« Tak sądzę, » odrzekł SZAFIR, « nie widzę żadnej przyczyny do próżnowania, dopóki wszystkiego się nie nauczę. »

« Mamy jeszcze na długo



temps, » s'écria sa sœur en bondissant de plaisir.

Et en parlant ainsi, les jeunes gens arrivèrent auprès de TROUBONNE, qui était alors trop heureuse. SAPHIR s'avança le premier comme le plus déterminé, pour prier sa grand'mère de leur permettre le travail, au moins pour deux ou trois années encore. Le génie, qui essayait les entrechats, en attendant sa première leçon de danse, partit d'un éclat de rire presque inextinguible, auquel succédèrent pourtant quelques douces larmes.

pracy, » zawołała jego siostra skacząc z radości.

Tak rozmawiając, dzieci przyszły do ZADOBREJ która w ówczesny czas była za szczęśliwą. SZAFIR jako odważniejszy, pierwszy zbliżył się prosząc babunię aby im pozwoliła jeszcze przez dwa lub trzy lata popracować. Gieniusz który tymczasem czekając na pierwszą lekcję tańca, próbował sobie skoków, parsknął niepowstrzymanym śmiechem, po którym jednak uronił kilka rozkosznych łez.



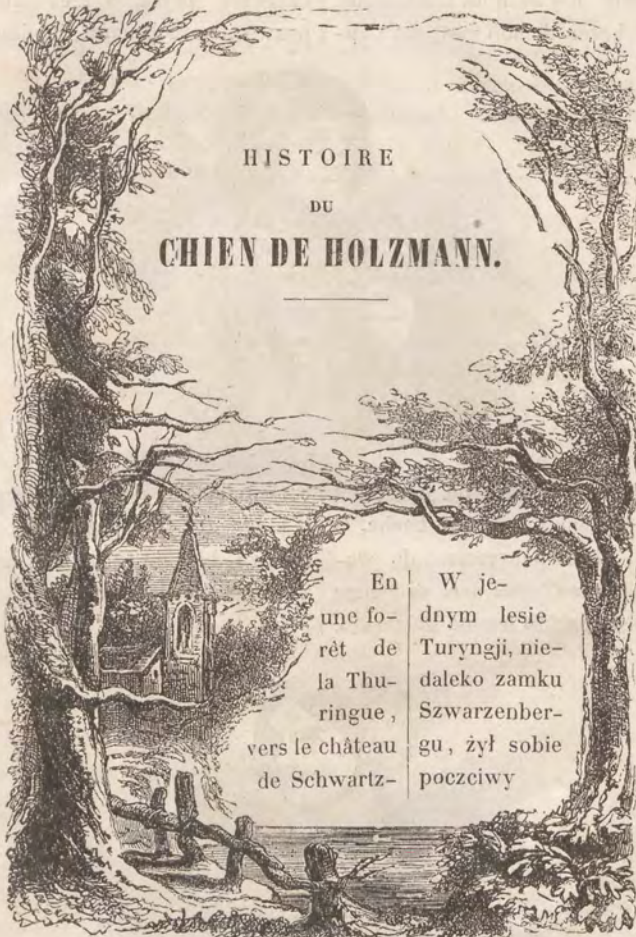
« Travaillez, aimables enfans, » leur dit-il, « votre bonne aïeule le permet, et vous pouvez reconnaître à son émotion le plaisir qu'elle éprouve à vous contenter. Travaillez avec modération, car un travail excessif brise les meilleurs esprits, comme une culture trop exigeante épuise le sol le plus productif. Amusez-vous quelquefois, et même souvent, car les exercices du corps sont nécessaires à votre âge, et tout ce qui délasse la pensée d'un travail suspendu à propos la rend plus capable de le reprendre sans effort. Revenez au travail avant que le plaisir vous ennuie; les plaisirs poussés jusqu'à l'ennui dégoûtent du plaisir. Rendez-vous utiles enfin pour vous rendre dignes d'être aimés, et, comme disait le talisman, *soyez aimés pour être heureux*. S'il existe un autre bonheur sur la terre, je n'en sais pas le secret. »

« Pracujcie, mile dzieci, » rzekł do nich, « dobra wasza babunia pozwala wam i po jej wzruszeniu możecie poznać radość, jakiej zadowalając was, doznaje. Pracujcie z umiarkowaniem, zbyt duża bowiem praca niszczy najdzielniejsze umysły, podobnie jak zbyt wymagająca uprawa wycieńcza najżyźniejsze pole. Bawcie się czasami, nawet często, gdyż wiek wasz potrzebuje ćwiczeń ciała i wszystko w miarę, po pracy daje myśli spoczynek, czyni ją zdolniejszą do powrotu do pracy bez wysilenia. Wracajcie do pracy zanim zabawa was znudzi. W niesmak idą zabawy posunięte aż do nudów. Stańcie się nareszcie użytecznymi, abyście zasłużyli na miłość i jak mówił talizman, *bądźcie kochani abyście mogli być szczęśliwymi*. Innego szczęścia na ziemi, jeżeli jest jakie, nie posiadam tajemnicy. »

HISTOIRE
DU CHIEN DE HOLZMANN.

HISTORIA
PSA HOLZMANOWEGO.

HISTOIRE
DU
CHIEN DE HOLZMANN.



En	W je-
une fo-	dym lesie
rêt de	Turyngji, nie-
la Thu-	daleko zamku
ringue,	Szwarzenber-
vers le château	gu, żył sobie
de Schwartz-	pocziwy

bourg, il y avait un bonhomme, | człowiek, drwal z rzemiosła,
bûcheron de son état, qui s'ap- | nazwiskiem Holzmann, lub ina-



pelait Holzmann, ou autrement | czej, rębacz o dobre siekierze
le fendeur à la bonne hache, et | i który ze sprzedaży wiązek
qui vivait pauvrement du pro- | drzewa, biednie żył z żoną na-
duit de ses fagots, avec sa femme | zwiskiem Holzmanową.
qui s'appelait femme Holzmann.



Le bon Dieu leur avait don- | Bóg, dał im dwoje pię-
né deux jolis petits enfants, un | knych dzieciak, siedmioletniego
garçon de sept ans qui était | chłopca z ciemnymi włosami,
brun, et qui s'appelait Charles, | nazwiskiem Karol i sześcióle-



et une blondine de six ans qui | tnią blondynkę którą nazywano
s'appelait Caroline. | Karoliną.



Outre cela, ils avaient un chien bâtard à poil frisé, noir par tout le corps, si ce n'est au museau qu'il avait couleur de feu; et c'était bien le meilleur chien du pays, pour son attachement à ses maîtres.



On l'appelait Fidèle.

Vous savez qu'il y avait un temps où il vint tant de loups

Oprócz tego, mieli jeszcze psa mięszańca, kudłatego, całego czarnego, wyjąwszy pyska który był ognistego koloru; był to najlepszy pies w okolicy, dla przywiązania jakie miał do swoich panów.

Nazywał się Fidel

Wiecie o tym czasie w którym to, tyle wilków naszło do



dans les forêts d'Allemagne. Ce fut une terrible désolation dans le pays.

niemieckich lasów. Była to straszna klęska na cały kraj.

Holzmann, qui allait toujours à sa besogne, et qui ne craignait pas les loups à cause de sa bonne hache, dit un matin à sa femme: « Femme, je vous

Holzmann który wychodził zawsze do roboty i ze swoją dobrą siekierą nie bał się wilków, pewnego poranku rzekł do swojej żony: « Żono, proszę



prie de ne laisser courir ni Charles ni Caroline, tant que les chasseurs ne seront pas venus. Il y aurait du danger pour eux. Ils ont assez de quoi marcher entre la butte et l'étang,

cię, nie pozwalaj biegać Karolowi ani Karolinie dopóki strzelcy nie przyjdą. Mogłoby ich spotkać niebezpieczeństwo. Mają gdzie biegać między górą a stawem, od czasu jak dla

depuis que j'ai planté des piquets le long de l'étang pour les préserver d'accident. Je vous prie aussi de ne pas laisser sortir le chien, qui ne demande qu'à trotter.»

Holzman disait tous les matins la même chose à sa femme. Un soir il n'arriva pas à l'heure ordinaire. La femme Holzmann venait sur le pas de la porte, rentrait, ressortait, et disait en se croisant les mains: « Mon Dieu, qu'il est attardé!... »



Et puis elle sortit encore, en criant: « Eh! Holzmann! »

ochronienia ich od przypadku ogrodziłem staw. Proszę cię także, nie wypuszczaj psa któremu koniecznie chce się biegać.»

Holzmann, każdego poranku, to samo żonie powtarzał. Pewnego wieczora, nie przyszedł o zwykłej godzinie. Pani Holzmannowa stawała na progu, wracała, wychodziła i mówiła załamując ręce: « Mój Boże jakże się opóźnia!... »

Później znowu wyszła, wołając: « Ehe!... Holzmann!... »



Et le chien lui sautait jusqu'aux épaules, comme pour lui dire; « N'irai-je pas ? »

I pies skakał jej aż do ramion jak gdyby chciał powiedzieć: « Czy nie mogę pójść ? »



« Paix ! » lui dit la femme.
« Écoute, Caroline, va jusque de-
vers la butte pour savoir si ton
père ne revient pas. Et toi,
Charles, suis le chemin au long
de l'étang, en prenant bien
garde s'il n'y a pas de piquets
qui manquent. Et crie fort:
Holzmann! Holzmann!... »

« Paix! Fidèle! »

Les enfants allèrent, allèrent,
et quand ils furent rejoints à
l'endroit où le sentier de l'étang
vient couper celui de la butte:
« Mordienne! » dit Charles, « je
retrouverai notre pauvre père,
ou les loups m'y mangeront. »



« Pardienne, » dit Caroline,
« ils m'y mangeront bien aussi. »

« Cicho! » mówila mu ko-
bieta. « Słuchaj, Karolina, idź
na górę i zobacz czy ojciec nie
wraca. ty zaś Karolu, ruszaj
wzdłuż stawu, tylko ostrożnie
tam gdzie niema ogrodzenia i
wołaj głośno: Holzman! Holz-
man!... »

« Fidel, cicho!.. »

Dzieci szły, szły, i gdy spo-
tkały się tam gdzie droga od
stawu krzyżuje się z ścieżką na
górze: « Na Boga, » zawołał Kar-
rol, « wynajdę naszego bie-
dnego ojca albo mnie wiley
zjedzą. »

« Cóż to, » odrzekła Karolina
« alboż mnie także, nie mogą
zjeść? »

Pendant ce temps-là, Holzmann | Tymczasem Holzmann wra-
était revenu par le grand che- | cał przez wielką drogę, mu-



min, parce qu'il avait une hottée | siał bowiem wprzód zanieść
de cotrets à fournir chez un | wiązkę drzewa do jednego wie-



paysan. « As-tu vu nos enfants? » lui dit sa femme.

« Nos enfants? » dit Holzmann.
« Nos enfants! mon Dieu! sont-ils sortis? »

« Je les ai envoyés à ta rencontre jusqu'à la butte et à l'étang, mais tu as pris par un autre chemin. »

Holzmann ne posa pas sa bonne hache. Il se mit à courir du côté de la butte.



« Si tu menais le chien? » lui cria la femme.

« Spotkałeś nasze dzieci? » zapytała go żona.

« Nasze dzieci? » zawołał Holzman, « nasze dzieci! Wielki Boże więc wyszły? »

« Wysłałam je na twoje spotkanie, aż do góry i do stawu, ale ty inną drogą wróciłeś. »

Holzman nie położył nawet swojej dobrej siekiery tylko pobiegł ku górze.

« Weź psa z sobą, » krzyknęła mu żona.

Fidèle était déjà bien loin.

Fidel już był daleko.



Il était si loin que Holzmann le perdit bientôt de vue. Et il avait beau crier: « Charles, Caroline! » on ne lui répondait pas.

Tak był daleko że Holzman, wkrótce go stracił z oczu. Napróżno wołał: « Karolu! Karolino! » nikt mu nie odpowiadał.



Alors il se prit à pleurer, parce qu'il s'imagina que ses enfants étaient perdus.



Après avoir couru longtemps, long-temps, il lui sembla reconnaître la voix du chien. Il marcha droit dans le fourré, à l'endroit où il l'avait entendu, et il y entra, sa bonne bache levée.

Le chien était arrivé là au moment où Charles et Caroline allaient être dévorés par un

Wtedy zaczął płakéć, wyobrażał sobie bowiem że dzieci mu zginęły.

Gdy tak biegł, długo, nagle zdało mu się że posłyszał szczekanie psa. Ruszył prosto w gąszcz do miejsca w którym je był posłyszał i wszedł z podniesioną swoją dobrą siekierą.

Pies właśnie nadbiegł w chwili gdy ogromny wilk miał porzucić Karola i Karolinę. Rzucił się

gros loup. Il s'était jeté devant en aboyant, pour que ses abois avertissent Holzmann. Holz-

więc naprzód szczekając, w nadziei że tym sposobem ostrzeże Holzmana. Holzman je-



mann d'un coup de sa bonne hache renversa le loup roide

dnem uderzeniem swojej dobrej siekiery, powalił wilka trupem



mort, mais il était trop tard pour le chien. Il ne vivait déjà plus.

Holzmann, Charles et Caroline rejoignirent le femme Holzmann. C'était une grande joie,

ale już było za późno. Pies już nie żył.

Holzman, Karol i Karolina, wrócili do Holzmanowej. Była to wielka radość, wszy-

et cependant tout le monde pleura. Il n'y avait pas un regard qui ne cherchât Fidèle.



Holzmann enterra le chien au fond de son petit court!

Holzman pochował psa w głębi swego małego podwórza, pod



sous une grosse pierre sur laquelle le maître d'école écrivit
 wielkim kamieniem na którym bakałarz wypisał:

C'est ici qu'est fidèle.
 Le pauvre chien de Holzmann.

Tu leży Fidel
 Biedny pies Holzmana.



Et c'est depuis ce temps-là qu'on dit en commun proverbe: *Malheureux comme le chien à Holzmann, qui n'allit qu'une fois au bois, et que le loup mangit.*

I ztąd to poszło ogólne przysłowie: *Nieszczęśliwy jak pies Holzmana który raz tylko pobiegł do lasu i którego wilk pożarł.*



T A B L E.

SPIS RZECZY.

	Stron.
Préface	1
Trésor des Fèves et Fleur des Pois.	5
Le Génie Bonhomme.	93
Histoire du Chien de Holzmann.	127
Przemowa.	
Skarb bobowy i Kwiatek groszku	
Pocziwy gieniusz.	
Historja psa Holzmanowego.	

Drukiem F. A. Brockhauſa w Lipsku.

11616 MKD

180 000, =

282715

314.71

